

48
9 772353 692652

PIĄTEK-NIEDZIELA
29 LISTOPADA
–1 GRUDNIA 2024
Cena 5,20 zł
(w tym 8% VAT)
XXX Nr 96 (7820)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Redaguje: Zespół

MAGAZYN dziennik

REKLAMA



Centra Usług Społecznych
ze wsparciem z Funduszy
Europejskich dla
Lubelskiego 2021-2027
str. 5

in056



Nadzór wkroczył do akcji

www.dziennikwschodni.pl

Wracamy do tematu pękających ścian i ugięć stropu w bloku przy ul. Wędrownej w Lublinie. Mieszkaniec bezskutecznie próbuje wyegzekwować od dewelopera naprawę szkód. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego (PINB) miasta Lublin przeprowadził kontrolę na miejscu

Katarzyna Zmysłowska

O problemach naszego czytelnika z mieszkaniem w bloku przy ul. Wędrownej 1 pisaliśmy 31 października. Czytelnik zawiadomił nas, że budynek osiada, ściany w jego mieszkaniu pękają, strop się ugina oraz powstają szpary i szczeliny. Kontaktował się z inwestorem, czyli spółką RWP Capital Sp. z o.o., w celu wyegzekwowania naprawy. Wymiana pism i maili z deweloperem trwała pół roku, a wszystko kończyło się jedynie na obietnicach naprawy usterek. Inwestor tłumaczył wtedy, że jest w stanie wykonać naprawę w lokalu pod warunkiem, że mieszkaniec samodzielnie zdemontuje meble w zabudowie. Nasz czytelnik nie zgodził się na ponoszenie kosztów demontażu i ponownego instalowania zabudowy mieszkania.

Kontrolę przeprowadzono zgodnie z planem wczoraj, w czwartek 28 listopada. W bloku przy Wędrownej, oprócz mieszkańców, pojawili się inspektorzy z PINB, zarządca nieruchomości i osoba reprezentująca inwestora. Przedstawiciele PINB przeprowadzili oględziny i zrobili zdjęcia zniszczeń w poszczególnych mieszkaniach. Inspektorzy bezpośrednio po kontroli nie udzielali komentarzy o wnioskach. Również zarządca i przedsta-



wiciel inwestora nie chcieli wypowiadać się na temat tej sprawy.

Jeszcze przed kontrolą zapytaliśmy rzecznika PINB, jakie kroki pokontrolne mogą zostać podjęte. – Budynki zostały odebrane 2 lata temu, zostały przyjęte do użytkowania i jest ustanowiona wspólnota mieszkaniowa, więc w związku z tym wszystkie decyzje administracyjne będą kierowane do wspólnoty – przekazuje Paweł Kwiecień, rzecznik prasowy PINB w Lublinie. – Prawdopodobnie najmniejszym obciążeniem dla wspólnoty miesz-

kaniowej będzie wykonanie ekspertyzy, która wykaże co jest przyczyną osiadania budynku. Natomiast jeśli na miejscu okaże się, że sytuacja jest na tyle niebezpieczna, to może się to skończyć wyłączeniem z użytkowania całości lub części budynku z uwagi na to, że istnieje ryzyko zawalenia albo też nakazaniem robót budowlanych i wyłączeniem z użytkowania do czasu wykonania tychże robót budowlanych – podkreśla rzecznik PINB.

Tymczasem mieszkaniec zapytany, jak obecnie wygląda sytuacja w jego lokalu

Właściciel opisanego przez nas mieszkania przygotował dokumentację fotograficzną dla inspektorów PINB w Lublinie

FOT. KATARZYNA NASTAJ

poinformował nas, że naprawy nadal nie było. – Stan mieszkania się pogarsza, ponieważ pojawiają się kolejne szpary i pęknięcia. To, co najbardziej mnie stresuje, to dwie nowe rysy na słupie konstrukcyjnym. To nie jest tak, że to się zatrzymało i jest to jakiś proces, który już stanął. Z każdym dniem jest tylko gorzej – mówił nasz

czytelnik. – Spółka wysłała do mnie wezwanie, żebym przestał informować cały świat o tym, co dzieje się w naszym bloku. Spotkałem się z jednym z członków zarządu, gdy przyjechał tutaj na budowę. Nie dogadaliśmy się – dodał. Strony miały spotkać się w miniony wtorek. Do spotkania jednak nie doszło, bo członek zarządu z tej zapowiedzi się wycofał.

Poprosiliśmy także dewelopera, jeszcze przed kontrolą PINB, o komentarz w tej sprawie. – Spółka RWP Capital Sp. z o.o. jest w pełni przygotowana i otwarta na współ-

pracę z organami nadzoru. Pragniemy podkreślić, że budynek przy ul. Wędrownej 1 jest sprawny technicznie, spełnia wszystkie wymagania budowlane i użytkowe, a przeprowadzone dotychczas przeglądy techniczne nie wykazały żadnych uchybień. RWP Capital Sp. z o.o. konsekwentnie realizuje wszystkie zgłoszone przez mieszkańców naprawy gwarancyjne, zgodnie z obowiązującymi przepisami i warunkami umowy – informuje zarząd. – W odniesieniu do jednego z przypadków (chodzi o ten opisany w DW – przyp. red.), pragniemy zaznaczyć, że spółka nadal pozostaje w gotowości do przeprowadzenia niezbędnych prac, jednak ich realizacja wymaga współpracy i przygotowania mieszkania przez skarżącego się mieszkańca. Na chwilę obecną czekamy na umożliwienie przez skarżącego mieszkańca rozpoczęcia działań naprawczych. Pragniemy zaznaczyć, że zachowanie ww. mieszkańca polegające na uniemożliwieniu przeprowadzenia działań naprawczych, jest całkowicie niezrozumiałe i nieadekwatne. Odnosimy wrażenie, że nie zmierza to do załatwienia sprawy, ale wzbudzenia niczym nieuzasadnionej sensacji – podsumowuje firma.

Czekamy oficjalne wnioski po kontroli PINB. Do tematu wrócimy.



Zobacz, jaka będzie pogoda w weekend

Coraz mniej słońca i coraz chłodniej. Jakie będą temperatury? A z zachmurzenie i opady? Sprawdź prognozę przygotowaną przez eks-

pertów z Instytutu Nauk o Ziemi i Środowisku UMCS. Na stronie dziennikwschodni.pl i na naszym kanale Youtube. **W KAŻDY PIĄTEK O GODZINIE 11**



Kiedy remont Trybunału Koronnego?

LUBLIN W kwietniu 2023 r. miasto Lublin ogłosiło, że jeden z najbardziej rozpoznawalnych zabytków w centrum Starego Miasta – Trybunał Koronny – przejdzie remont i przebudowę. Niedawno złożono wniosek o pozwolenie na realizację prac wewnętrznych, a to kolejny etap przygotowań do rozpoczęcia kompleksowego remontu.

Jak informuje Monika Głazik z lubelskiego Ratusza, wykonawca kończy opracowywanie dokumentacji potrzebnej do realizacji tego zadania. W połowie listopada złożono wniosek o wydanie pozwolenia na przeprowadzenie robót wewnętrznych w Trybunale Koronnym. Prace te będą obejmować m.in. modernizację wnętrza budynku, które wymaga szczególnej uwagi ze względu na jego historyczną wartość.

– Wcześniej uzyskaliśmy pozwolenie na realizację prac zewnętrznych, obejmujących m.in. remont elewacji z naprawą i odtworzeniem detali architektonicznych, obróbki blacharskie i naprawę dachu, wymianę okien, drzwi bocznych oraz remont balkonu, balustrady i drzwi głównych – tłumaczy Głazik.

Po uzyskaniu pozwolenia na prace wewnętrzne, kolejnym krokiem będzie ogłoszenie przetargu na wybór

wykonawcy. – Inwestycja jest skomplikowana i może zostać podzielona na części – ewentualna decyzja o etapowaniu będzie zależała od środków finansowych, w tym możliwości pozyskania funduszy zewnętrznych – zaznacza Głazik.

Trybunał Koronny to jeden z najstarszych i najważniejszych budynków w Lublinie. Dziś jest symbolem historii miasta, a jego stan techniczny wymaga pilnych działań. Prace obejmą przebudowę węzła cieplnego, instalacji wentylacji, klimatyzacji na pierwszym piętrze, centralnego ogrzewania oraz instalacji wodno-kanalizacyjnej.

– Wszystkie instalacje mają spełniać najnowsze normy. Ze względu na zabytkowy charakter obiektu, z jak najmniejszą ingerencją w strukturę ścian i tynków, mają być również poprowadzone wszystkie prace instalacyjne. Oprócz tego projekt uwzględni wymianę instalacji oświetleniowej i nagłośnienia, rozbudowę instalacji teletechnicznych w zakresie dostępu do sieci w całym budynku, monitoringu wizyjnego oraz systemu zabezpieczeń – ochrony obrazów, sygnalizacji włamania, napadu oraz pożaru – informowali w kwietniu 2023 roku urzędnicy.

ARTUR SIEKACZYŃSKI



FOT. DW

Urzędnicy i biznesmeni prawomocnie skazani



FOT. ARCHIWUM

Apelacje odrzucone. Urzędnicy i biznesmeni z Białej Podlaskiej zostali prawomocnie skazani w aferze przetargowej. Sąd Okręgowy w Lublinie podtrzymał właśnie wyrok białskiego wymiaru sprawiedliwości.

Pierwsza rozprawa apelacyjna odbyła się na początku listopada, ale sąd odroczył ogłoszenie wyroku „z uwagi na zawiły charakter spra-

wy”. 26 listopada stało się już jasne, że apelacje wniesione przez prokuraturę i obrońców oskarżonych zostały odrzucone. A to oznacza, że biznesmeni i urzędnicy z Białej Podlaskiej zamieszani w aferę przetargową są już prawomocnie skazani. Kluczowym dowodem były zarejestrowane przez CBA rozmowy telefoniczne pomiędzy oskarżonymi, a także wiadomości e-mailowe.

– W trakcie rozmów dochodziło do nieformalnych ustaleń odnoszących się do projektów drogowych – relacjonowała przy odczytywaniu wyroku sędzia Marta Załęska. Wskazała jednocześnie, że takie zachowanie naruszało zapisy m.in. ustawy o prawie do zamówień publicznych. W jej ocenie urzędnicy przekroczyli swoje uprawnienia.

Obrońca Adama O. od początku nie zgadzał się z zarzutami dla swojego klienta. – W moim przekonaniu naruszenia prawa nie było, bo każdy mógł uzyskać informacje o kosztorysach wnioskując o dostęp do informacji publicznej – tłumaczył mecnas Przemysław Bałut.

Od wyroku Sądu Okręgowego już nie można się odwołać.

(EB)

WYSOKIE GRZYWNY, WIĘZIENIE W ZAWIESZENIU

Przypomnijmy: proceder w kwietniu 2021 r. ujawniło Centralne Biuro Antykorupcyjne. Trzech urzędników: inspektor z Urzędu Miasta oraz dwóch z Urzędu Gminy (w tym były zastępca wójta Adam O.), miało kontaktować się z białskimi przedsiębiorcami z branży budowlanej – Bogdanem S. i Wiesławem H. Ta wymiana informacji ułatwiała wygrywanie przetargów na inwestycje drogowe w mieście i gminie. Żaden

z nich nie przyznawał się do winy.

W listopadzie ubiegłego roku Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej skazał wszystkich oskarżonych na rok więzienia, w zawieszeniu na trzy lata, i wymierzył im dotkliwe grzywny. Najwięcej, bo 100 tys. zł ma zapłacić Władysław S., wieloletni urzędnik z białskiego ratusza. Zasądzono mu jeszcze 20 tys. zł tytułem opłaty sądowej. Przetargi, o których

mowa w wyroku, dotyczyły budowy ścieżki rowerowej i chodników przy ul. Sidorowskiej, ul. Armii Krajowej oraz przebudowy ul. Warszawskiej. Dzięki uzgodnieniom z przedsiębiorcą Wiesławem H., jego firma te przetargi wygrywała. Poza tym, sąd podzielił zarzuty prokuratury, dotyczące przyjęcia przez miejskiego urzędnika korzyści majątkowej (1 tys. zł) od Wiesława H., w postaci specjalistycznych prac

ziemnych na jego prywatnej działce.

Z kolei grzywna dla Adama O. byłego zastępcy wójta gminy, jest niższa i wynosi 30 tys. zł (plus 6 tys. zł opłaty sądowej). Przy tym ma zakaz zajmowania stanowisk w administracji publicznej przez 2 lata. Identyczną karę sędzia wymierzyła inspektorowi Grzegorzowi G. Biznesmen Wiesław H. został obciążony 100 tys. zł grzywny (plus 20 tys. zł opłaty sądowej). A drugi

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Szał

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:

Radosław Szczęcha

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyński
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Jóźwicki
Zbigniew Gójanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.



TOTALIZATOR SPORTOWY

Dlaczego warto współpracować z Totalizatorem Sportowym?

Totalizator Sportowy to jedna z największych i najbardziej rozpoznawalnych polskich spółek. Działa nieprzerwanie od ponad 68 lat, zapewniając Klientom dostęp do szerokiej oferty produktów loteryjnych. Spółka jest właścicielem marki LOTTO i dysponuje siecią sprzedaży naziemnej obejmującą ponad 27 000 punktów.

Zapraszamy do współpracy na terenie województwa lubelskiego

Jak otworzyć kolekturę LOTTO?

Totalizator Sportowy Oddział w Lublinie jest zainteresowany uruchamianiem nowych kolektur w lokalizacjach o wysokim potencjalnie sprzedażowym oraz dużych walorach estetycznych. Do składania stosownych ofert zapraszane są podmioty gospodarcze dysponujące lokalem i prowadzące w nim własną działalność gospodarczą na terenie województwa lubelskiego.

Rozpoczęcie współpracy to kilka prostych kroków:



Pobierz i wypełnij dokumenty:

<https://www.totalizator.pl/wspolpraca/jak-zalozyc-kolekture>



Prześlij dokumenty na adres: TOTALIZATOR SPORTOWY Sp. z o. o.
Oddział w Lublinie ul. Wolińskiego 20, 20-491 Lublin



Zweryfikujemy i ocenimy Twoje zgłoszenie. Naszą odpowiedź prześlemy na adres e-mail



Po pozytywnej weryfikacji podpiszemy Umowę Agencyjną



Przeszkolimy pracowników i wyposażymy punkt
w niezbędny sprzęt i materiały



Uruchomimy kolekturę na terenie województwa lubelskiego



Współpracujemy!



Dowiedz się więcej, zadzwoń!

Telefon (81) 759 33 11 w godz.: 8:00 – 15:30

Żeby było bezpieczniej

LUBLIN W kwietniu zapowiedziano jego powstanie, a rada miasta zgodziła się na przyjęcie darowizny od wojewody. Darowizną był teren wraz z budynkiem dawnej przychodni MSWiA. To tam ma powstać centrum, z którego operować będą wszystkie służby w mieście.

Planowana inwestycja ukształtowała już decyzję lokalizacyjną, a miasto przystępuje do kolejnych kroków. Jak informuje rzeczniczka Ratusza, obecnie trwają przygotowania do ogłoszenia przetargu na wykonanie dokumentacji technicznej, co stanowi kluczowy etap w procesie realizacji.

– Dodatkowo, w ramach bieżącej konserwacji na istniejącym obiekcie, wykonaliśmy prace związane z remontem dachu – informuje **Monika Głazik** z Urzędu Miasta Lublin.

Ma to na celu poprawę stanu technicznego budynku przed rozpoczęciem większych prac adaptacyjnych. Nowe centrum ma pełnić rolę punktu monitorującego-koordynacyjnego, gdzie w jednym miejscu będą mogły działać służby ratownicze, komunal-

ne i miejskie, co ma umożliwić szybszą reakcję na wszelkiego rodzaju zagrożenia. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, projekt obejmuje także stworzenie zaplecza informatycznego, serwerowni oraz pomieszczeń biurowych i operacyjnych.

Ostateczne uruchomienie Centrum Monitoringu i Zarządzania Kryzysowego w Lublinie ma zwiększyć potencjał miasta w zakresie bezpieczeństwa, a także pomoże w realizacji zadań związanych z zarządzaniem kryzysowym, obronnością i ochroną ludności.

W przyszłości, w nowym obiekcie, może także powstać punkt miejskiego SOC (Security Operations Center), który będzie wspierał działania związane z bezpieczeństwem informacji. Mieszkańcy Lublina mogą zatem liczyć na większą koordynację działań służb, co powinno przełożyć się na szybsze i bardziej efektywne zarządzanie sytuacjami kryzysowymi.

Zakończenie inwestycji oraz uruchomienie centrum to kwestia kilku lat, ale prace przygotowawcze są już w toku.

ARTS



ALARM: wścieklizna

W województwie lubelskim wykryto już 25 ognisk wścieklizny. To już nie tylko lisy i jenoty, ale także sarna, krowa, czy psy. Wojewódzki Inspektor Weterynaryjny zapowiada wprowadzenie odstrzału sanitarnego.

Ismena Cieśla

Trzy kolejne ogniska wścieklizny wykryto we wtorek w powiecie tomaszowskim – u psa sarny oraz lisa, który zaatakował mężczyznę, spacerującego po lesie z psem. W obronie koniecznej zwierzę zostało zabite. Wojewódzki Inspektorat Weterynaryjny we współpracy z wojewodą lubelskim oraz służbami prowadzi akcje edukacyjne dotyczące wścieklizny.

– Apelujemy szczególnie do rodziców, nauczycieli oraz mieszkańców, aby informowali dzieci o niebezpieczeństwie kontaktu z dziwnie zachowującymi się zwierzętami, nawet domowymi. Ważne jest zabezpieczenie posesji – zwierzęta nie powinny wychodzić poza jej teren, a zwierzęta z zewnątrz nie powinny mieć dostępu na posesję – podkreśla wicewojewoda lubelski **Andrzej Maj**.

W tym roku w województwie lubelskim przeprowa-

dzono już trzy akcje, podczas których z samolotu zrzucano szczepionkę dla lisów. Na przyszły rok także zaplanowane są trzy. **Agnieszka Smyl**, lubelski wojewódzki lekarz weterynarii zapowiada także, że prowadzony będzie sanitarny odstrzał zwierząt niosących ryzyko rozprzestrzeniania choroby.

– Chcemy skontaktować się z naszymi odpowiednikami z województw podlaskiego i podkarpackiego – informuje wojewoda **Krzysztof Komorski** (na zdjęciu). – W piątek mamy naradę wojewodów, podczas której proponujemy za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych przekazanie informacji stronie ukraińskiej. Może masowe szczepienia w przygranicznych terenach Ukrainy pomogłyby w ograniczeniu ryzyka rozprzestrzeniania się wścieklizny. Naszym celem nie jest straszenie ludzi, tylko podnoszenie świadomości. Żeby wiedzie-

li jakiego rodzaju działania podejmować. Najważniejszy jest fakt możliwości zaszczepienia się nawet po ugryzieniu i to jest szczepionka skuteczna, niebolesna.

Wszystkie ogniska chorej wykryte w województwie lubelskim znajdują się w powiatach przygranicznych z Ukrainą – całkowicie w tomaszowskim, częściowo w hrubieszowskim, zamojskim, biłgorajskim oraz krasnostawskim. Spowodowa-

ne jest to migracją zwierząt z Ukrainy, gdzie prowadzony jest konflikt zbrojny, a akcje szczepień zawieszono.

– Według danych za trzy kwartały bieżącego roku na Ukrainie stwierdzono ponad 800 przypadków wścieklizny, z czego 570 dotyczyło zwierząt domowych. Konflikt zbrojny ogranicza tam działania prewencyjne, co zwiększa ryzyko migracji zakażonych

AGNIESZKA SMYL, lubelski wojewódzki lekarz weterynarii: – W poniedziałek wydałam polecenie powiatowym lekarzom weterynarii o przeprowadzeniu odstrzału sanitarnego lisów w obszarach zagrożonych. Odstrzał planowany jest do końca lutego przyszłego roku. Współpracujemy z obwodami łowieckimi, aby oznaczyć zwierzęta wykazujące objawy wścieklizny. Próbkę od tych zwierząt będą pobrane do badań.



Państwu
Aleksandrze i Radosławowi Szady

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci siostry

śp
**MAŁGORZATY
DUDA**

składają
Zarząd i pracownicy CUS „Lider” Sp. z o.o. w Lublinie.



n525

Pani
dr Franciszce Barwińskiej-Altmaier

członkini Okręgowej Rady Lekarskiej w Lublinie
oraz Komisji Stomatologicznej ORL w Lublinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MEŻA
dr Marka Barwińskiego-Altmajera

składają

Prezes, członkowie Okręgowej Rady Lekarskiej w Lublinie
i Komisji Stomatologicznej
oraz pracownicy Lubelskiej Izby Lekarskiej

n526

Najskuteczniejsze – szczepienie

Najskuteczniejszą walką z wścieklizną jest szczepienie zwierząt domowych, nie tylko psów, ale także kotów. Jak informuje Wojewódzki Lekarz Weterynarii, istnieją także szczepionki przeciwko wściekliznie także dla innych gatunków zwierząt. O ich dostępności należy dowiadywać się w gabinetach weterynaryjnych.

Przypominamy, w Polsce obowiązuje nakaz szczepienia psów przeciwko wściekliznie, a na terenach zagrożonych – także kotów. Jednak WIW zauważa wzrost szczepień kotów, nie tylko na terenach objętych rozporządzeniem wojewody.

– Zwracam uwagę na fakt, że koty samodzielnie się przemieszczają, one nie są pod taką kontrolą jak psy, więc my nie wiemy tak naprawdę gdzie kot był i co robił – mówi **Agnieszka Smyl**, lekarz wojewódzki.

Niebezpieczna, ale już nie śmiertelna

Ostatni śmiertelny przypadek człowieka w Polsce miał miejsce w roku 2002. Wówczas ta choroba dotknęła kobietę, która zaraziła się od własnego kota. W 2024 r. mieliśmy dwa przypadki, gdy człowieka pogryzło zwierzę zarażone wirusem (ostatnio – 25 listopada, w gminie Dolhobyczów). Jeżeli dojdzie do pogryzienia człowieka, bardzo ważne jest odpowiednie zaopatrzenie rany. W tym przypadku należy:

- pozwolić, aby krew z tej rany wypływała, ponieważ rana się w ten sposób oczyszcza.

- bardzo ważne jest przemycie rany, najlepszy jest do tego celu spirytus. Jeżeli go nie ma jakkolwiek inny detergent, a jeżeli nawet tego nie ma, przemycanie długotrwale pod bieżącym strumieniem wody

- natychmiastowy kontakt z lekarzem medycyny, aby zajął się człowiekiem.

Osoba, która została pogryziona przez zwierzę zakażone wścieklizną przyjmuje tzw. „szczepienia poekspozycyjne”, które hamują rozprzestrzenianie się wirusa i uniemożliwiają jego dotarcie do mózgu.

Fumiganty pod lupą specjalistów

Niebezpieczeństwo wynikające ze stosowania fumigantów było jednym z tematów środowowej konferencji wojewody lubelskiego Krzysztofa Komorskiego.

Dzisiejsza konferencja poświęcona jest bezpieczeństwu zdrowia i życia mieszkańców województwa lubelskiego. Jak Państwo wiecie, w ostatnim czasie, w wyniku nieodpowiedniego wykorzystania środków ochrony roślin, życie straciło dziecko. Chcemy zwrócić uwagę, aby takie przypadki nie powtarzały się w przyszłości – powiedział podczas konferencji wojewoda lubelski Krzysztof Komorski.

Tym zagrożeniem życia są fumiganty, czyli preparaty zawierające fosforek glinu oraz fosforek magnezu. Fosfory glinu i magnezu znajdziemy m.in. w środkach przeciwko kretom i innym gryzoniom. Te związki pod wpływem wilgoci powietrza zaczynają wydzielać fosforowodór, który jest gazem silnie trującym.

W ostatnim czasie Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa podjęła szereg działań mających na celu zminimalizowanie zagrożeń związanych z niewłaściwym stosowaniem środków ochrony roślin.

– Obejmują one kontrole punktów sprzedaży oraz działania informacyjne. W ramach kontroli sprawdzamy poprawność funkcjonowania punktów obrotu oraz weryfikujemy, czy środki są stosowane zgodnie z instrukcjami. Informujemy również o miejscach, gdzie można bezpiecznie oddać nieużywane środki do utylizacji – mówił Piotr Włodarczyk, lubelski wojewódzki inspektor ochrony roślin i nasiennictwa.

Na terenie województwa lubelskiego istnieje tylko jeden punkt zajmujący się utylizacją środków na bazie fumigantów. Znajduje się on przy ul. Metalurgicznej 17c, 20-24 Lublin (dawniej Lubelska Agencja Ochrony Środowiska). Niestety utylizacja tego typu odpadów jest płatna. Stąd istnieją obawy, że środki te będą wyrzucane do lasów.

– Jest to możliwe. Dlatego kluczowe jest zwiększenie świadomości społecznej na temat ryzyka. Fumiganty emitują toksyczny gaz, który jest śmiertelnie niebezpieczny – podkreśla Włodarczyk.

Wojewoda zapowiedział, że rozważane jest wprowadzenie bezpłatnej utylizacji tych środków, ale nie podał konkretnej daty, ani miejsce przekazywania tych odpadów.



PIORiN zwrócił się z prośbą do sklepów stacjonarnych oraz portali internetowych o listę osób, które zakupiły tego typu środki. Prowadzone są kontrole gospodarstw, w kierunku tego czy są one stosowane zgodnie z zasadami bezpieczeństwa oraz przeznaczeniem. Za nieprawidłowe użytkowanie środków grozi mandat karny w wysokości od 50 do 500 zł.

– Dotarliśmy już do ponad 3800 nabywców tych środków. Nałożono pięć mandatów karnych za nieprawidłowe stosowanie preparatów – dodaje Włodarczyk.

Kontrole i bezpieczeństwo użytkowników fumigantów to odpowiedź na rosnącą liczbę zatrąć i zgonów związanych ze stosowaniem tych środków. Łącznie z powodu stosowania środków zawierających fosforek glinu i magnezu zmarło troje dzieci, w tym jeden przypadek odnotowano w województwie lubelskim.

ISMENA CIEŚLA

W piątek pogrzeb Mateusza Biernackiego

BIALA PODLASKA Mateusz Biernacki, policjant stołecznej komendy, który zginął w tragicznych okolicznościach na służbie, zostanie pochowany w Białej Podlaskiej. Pogrzeb odbędzie się w piątek. O uroczystościach informuje komenda stołeczna policji, gdzie pracował aspirant sztabowy Biernacki. Msza pogrzebowa zostanie odprawiona o godz. 12 w kościele pw. Michała Archanioła przy ulicy Pokoju, a pochówek – na cmentarzu komunalnym przy ulicy Cmentarnej. Do tragedii, która wstrząsnęła Polską, doszło 23 listopada w Warszawie, przy ul. Inżynierskiej w dzielnicy Praga-Północ. Policjanci zostali wezwani do interwencji wobec agresywnego mężczyzny uzbrojonego w maczetę. Agresor został ujęty, ale jeden z policjan-

tów, sierżant sztabowy Mateusz Biernacki, został przez pomyłkę postrzelony przez swojego kolegę. Kula trafiła w klatkę piersiową, na wysokości obojczyka i przeszła na wylot. 35-latek nie udało się jednak uratować, zmarł tego samego dnia w szpitalu. Policjant przez większość życia mieszkał w Żurawłowce w powiecie łosickim, która sąsiaduje z gminą Biała Podlaska. Jego żona pochodzi z Białej Podlaskiej. „Świat zabrał mi cię zbyt wcześnie. Została tęsknota i ból. Opiekuj się nami z góry. Kochany cię” – napisała w mediach społecznościowych. Małżeństwo miało dwójkę małych dzieci. Koledzy tragicznie zmarłego policjanta uruchomili zbiórkę na pomoc jego rodzinie.

„Nasz kolega Mateusz w jednej chwili stracił życie, jednocześnie pozbawiając dzieci ukochanego ojca, a żony męża. Jego śmierć jest dla nas wszystkich ogromną stratą. Niniejszą zbiórkę założyliśmy kierując się chęcią pomocy materialnej, aby rodzina naszego kolegi mogła zaspokoić najważniejsze zobowiązania. Zdajemy sobie sprawę, że zebrane pieniądze nie zwrócą Mateuszowi życia, lecz odciążą rodzinę chociaż w tej jednej kwestii – będziemy wdzięczni za każdą złotówkę” – napisali organizatorzy. 35-letni policjant pełnił służbę od ośmiu lat w wydziale wywiadowczo-patrołowym komisariatu na Targówku. Pracował na pierwszej linii frontu, niejednokrotnie ratując ludzkie życie. (EB)

REKLAMA

Centra Usług Społecznych ze wsparciem z Funduszy Europejskich dla Lubelskiego 2021-2027



Uroczyste podpisanie umów o dofinansowanie projektów w ramach Działania 8.5 Usługi społeczne z przedstawicielami 7 gmin z województwa lubelskiego, źródło: Łukasz Frączek, UMWL.

31 października 2024 roku Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski oraz przedstawiciele Gmin: Strzyżewice, Józefów, Sułów, Opole Lubelskie, Hrubieszów oraz Gminy Miejskiej Świdnik i Miasta Łuków podpisali 7 umów o dofinansowanie projektów dotyczących wsparcia lub tworzenia Centrów Usług Społecznych (CUS). Projekty te będą realizowane w ramach Działania 8.5 Usługi społeczne programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Wartość zawartych dziś umów opiewa na kwotę blisko 26 mln zł, z czego dofinansowanie z EFS+ to niemal 22 mln zł, a wsparcie z budżetu państwa wynosi ponad 2,5 mln zł. Usługami świadczonymi w społeczności lokalnej objętych zostanie ponad 1,5 tys. osób z siedmiu gmin województwa lubelskiego.

Podpisane umowy są efektem naboru na projekty w zakresie CUS ogłoszonego w dniu 7 marca 2024 r. z alokacją wynoszącą ponad **27 mln zł**. Dofinansowanie mogły uzyskać wyłącznie projekty w zakresie wsparcia dla tworzenia lub funkcjonowania CUS zgodnie z ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o realizowaniu usług społecznych przez centra usług społecznych. CUS to jednostki organizacyjne gminy i instytucja lokalnej polityki społecznej, która ma służyć rozwojowi i integracji usług społecznych organizowanych i świadczonych na poziomie lokalnym. Podmiotami uprawnionymi do składania wniosków o dofinansowanie były wyłącznie jednostki samorządu terytorialnego szczebla gminnego.

Czego dotyczą dofinansowane projekty? Dzięki dofinansowanemu projektom powstaną kolejne 4 Centra: w **Strzyżewicach, Józefowie, Sułowie oraz Hrubieszowie**, natomiast Świdnik, Łu-

ków i Opole Lubelskie rozszerzą zakres usług już istniejących CUS. Wartość przyznanego dofinansowania z Funduszy Europejskich wynosi od 1,7 mln zł na CUS w Gminie Hrubieszów aż po niemal 5,5 mln zł w przypadku CUS w Gminie Strzyżewice.

W ramach oferty CUS w ww. projektach znajdzie się cały wachlarz różnorodnych i dostosowanych do potrzeb mieszkańców usług społecznych. Wśród nich znajdziemy m.in. usługi opiekuńcze dla seniorów w zakresie zaspokajania codziennych potrzeb życiowych, zajęcia dla dzieci i młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych, czy też zapewnienie transportu do miejsc użyteczności publicznej (np. lekarz, urząd, sklep). Zadaniem CUS jest również animowanie społeczności lokalnej, stąd realizowane będą oddolne inicjatywy społeczne, takie jak organizacja wydarzeń od planu finansowego po realizację, awaryjna opieka dla dzieci czy zajęcia aktywizujące dla osób z niepełnosprawnościami. Ponad-

to projekty przewidują dostosowanie obiektów CUS do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Warto zaznaczyć, że działania w ramach dofinansowanych projektów mają charakter długofalowy. Beneficjenci zobowiązani są do kontynuacji działań CUS i utrzymania oferty usług społecznych po zakończeniu realizacji projektów przez okres 24 miesięcy. Realizacja większości projektów rozpocznie się już 1 stycznia 2025 r., a zakończy najpóźniej 31 maja 2028 r.

Korzyści dla regionu

W ramach podpisanych 7 umów o dofinansowanie projektów wsparciem objętych zostanie ponad **1,5 tys. osób**, w tym **416 osób z niepełnosprawnościami** z terenu Gmin: Strzyżewice, Józefów, Sułów, Opole Lubelskie, Hrubieszów oraz Gminy Miejskiej Świdnik i Miasta Łuków. Powstanie **281 nowych miejsc** świadczenia usług w społeczności lokalnej, a **11 obiektów** zostanie dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Usługami w zakresie wspierania rodziny i pieczy zastępczej zostanie objętych **668 osób**. – Usługi społeczne są ważnym i niezbędnym elementem w życiu mieszkańców regionu, a korzyści jakie niosą nieocenione. Dzięki Funduszom Europejskim i realizacji projektów CUS możemy jeszcze skutecznie wspierać osoby potrzebujące wsparcia i społeczności lokalne. Usługi społeczne, czyli m.in. opieka nad osobami potrzebującymi wsparcia w codziennym funkcjonowaniu, osobami starszymi, osobami z niepełnosprawnościami czy pomoc rodzinom w kryzysie to kluczowe zadania gmin w obszarze pomocy społecznej. Wspierać i aktywizować – to zadanie niełatwe, ale dzięki projektom z EFS+ można będzie realizować je jeszcze skuteczniej – **mówił podczas wydarzenia Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski.**

MATERIAŁ INFORMACYJNY



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Nową trasą, w nowych godzinach

ZMIANY NA LINII 35 Od najbliższego poniedziałku autobus linii 35 pojedzie inną trasą. To odpowiedź na wniosek Gminy Miejskiej Świdnik. Zmianie ulegną także godziny odjazdów z przystanków, a także zostanie zwiększona liczba kursów w obu kierunkach i we wszystkie dni tygodnia.

Nowa trasa linii 35 będzie wyglądać następująco: Dworzec Lublin - pl. Bychawski - Wolska - Droga Męczenników Majdanka - Franczaka „Lalka” - Kalinówka - Świdnik: droga serwisowa wzdłuż S12/S17 - Wyszynskiego - Klonowa - Kusocińskiego - Armii Krajowej - gen. Maczka - Kosynierów - Raclawicka

- Traugutta - Struga - Dworzec Świdnik Miasto
Lista poszczególnych przystanków na których będą zatrzymywać się autobusy tej linii: Rondo Żołnierzy Wyklętych NŻ 04, Armii Krajowej - szkoła 01, **natomiast nie będą obsługiwać przystanków:** Instytut Agrofizyki 01, Felin 01 i 02, Lotników Polskich - Krepiec Kolonia NŻ 01 i 02, Lotników Polskich - działki II NŻ 01 i 02, Rondo Żołnierzy Wyklętych NŻ 01, Partyzantów - kościół 01 i 02, Niepodległości - szpital 01 i 02, Niepodległości - pl. Konstytucji 02, Niepodległości I 02, Gen. Okulickiego I 01, Gen. Okulickiego II 01.

OPR IC

R E K L A M A

Konopnica, dnia 29.11.2024r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Konopnica – część wschodnia, obejmującego obszar działki nr ewid. 423, obręb Zemborzycze Podlesne

Na podstawie art. 17 pkt. 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) zgodnie z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw z dnia 7 lipca 2023 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) oraz Uchwały nr XLIX/303/2023 Rady Gminy Konopnica z dnia 21 kwietnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Konopnica – część wschodnia, obejmującego obszar działki nr ewid. 423, obręb Zemborzycze Podlesne,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Konopnica – część wschodnia, obejmującego obszar działki nr ewid. 423, obręb Zemborzycze Podlesne

wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w terminie od **06.12.2024r. do 31.12.2024r.** w siedzibie Urzędu Gminy Konopnica, Kozubszczyzna 127a, 21-030 Motycz w godzinach od **9:00 do 15:00.**

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany planu odbędzie się w dniu **16.12.2024r. o godz. 12:00** w budynku Urzędu Gminy Konopnica, Kozubszczyzna 127a, w sali konferencyjnej.

Zgodnie z art. 17 pkt 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, mogą wnieść uwagi dotyczące projektu zmiany planu. Uwagi do projektu zmiany planu – zgodnie z art. 8c tej ustawy - należy składać na piśmie (na formularzu) na adres: Urząd Gminy Konopnica, Kozubszczyzna 127a, 21-030 Motycz, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres poczty elektronicznej: sekretariat@konopnica.eu, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 17.01.2025r.**

Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko - stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy - należy wnieść na zasadach określonych w art. 8c przywołanej na wstępie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **17.01.2025r.**

Uwaga powinna zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres składającego, przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków i uwag jest Wójt Gminy Konopnica.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) - w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informacje:

- o projekcie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Konopnica – część wschodnia, obejmującego obszar działki nr ewid. 423, obręb Zemborzycze Podlesne,
- o prognozie oddziaływania na środowisko ww. projektu zmiany planu.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 cyt. ustawy, w/w projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym - z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa - w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej.

Wójt Gminy Konopnica
Mirosław Żydek

in058



Parkowanie będzie droższe

Radni zdecydowali. Za parkowanie w płatnej strefie od stycznia trzeba będzie zapłacić więcej. To wynik eliminowania skutków inflacji oraz zwiększania dostępności miejsc. O podniesienie cen wnioskowali prezydenci Lublina – był to ich projekt. Miejscy radni przychylni się do projektu uchwały.

Zasadność zmian argumentuje również **Grzegorz Malec**, dyrektor Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie. – Projekt zakłada średnio ok. 10-procentową podwyżkę. To jest dla użytkownika strefy kwestia 50 - 30 gr., w zależności od strefy – wskazuje Malec. – Celem jest zwiększenie rotacji parkowania. Nie chodzi o to, żeby ktoś zaparkował i stał 12 godzin, tylko o to, żeby załatwiając swoje interesy, swoje sprawy ta strefa miała rotację.

Dyrektor podkreśla, że zazwyczaj strefy parkowania robi się w centralnych miejscach i ważnym jest, aby samochody w niej wymieniały się. Dodaje, że jakość lubelskiej strefy parkowania została podniesiona – teraz rejestracje zaparkowanych samochodów sprawdza inny samochód posiadający specjalną kamerę. W związku z tym, pieniądze jakie zyska miasto na podwyżce cen biletów parkingowych, mają zostać przeznaczone na strefę płatnego parkowania.

Malec dodaje, że obecnie rotacja najwyższa jest w strefie A. – Dlatego ta opłata musi być tam wyższa. Chodzi o to, że jeżeli ktoś chce podejść do urzędu, sądu, uczelni wyższej, to właśnie jest po to, żeby ktoś podjechał na godzinę, dwie, a nie całą dobę tam stał – mówi dyrektor ZDiTM. Dodaje, że w strefie B rotacja jest niższa. Stąd zastosowanie „tradycyjnych narzędzi”, czyli zwiększenie opłat.

Z kolei wiceprezydent **Tomasz Fulara** zaznacza, że

opłaty nie rosły od kilku lat i jest to moment, kiedy należało zastanowić się nad podniesieniem cen. – Jak co roku każda sesja Rady Miasta z prezentacją założeń budżetowych, jest również sesją, gdzie rozważane są możliwości uzyskania większych dochodów dla miasta. Wiele z tych elementów nie było od wielu lat podnoszonych. Przez wiele lat te elementy były zamrożone. Jak wiemy wiele w tym czasie kosztów wzrosło i to jest ten moment do rozmowy, czy i ile podnosić – wyjaśnia Fulara.

Z racji tego, że był to projekt prezydencki, już na starcie radni z klubu prezydenta **Krzysztofa Żuka** wyrazili poparli proponowane zmiany. Powoływali się ponownie na ciągle obecną inflację oraz chęć zwiększenia rotacyjności miejsc postojowych w centrum. Argumentów przeciw szukali jednak radni klubu Prawa i Sprawiedliwości.

ARTUR SIEKACZYŃSKI

PORÓWNANIE CEN ZA PARKOWANIE W STREFIE PRZED I PO PODWYŻCE

Podstrefa/Stawka	Przed podwyżką	Po podwyżce
Podstrefa A		
Za pierwszą godzinę	4,50 zł	5,00 zł
Za drugą godzinę	5,40 zł	6,00 zł
Za trzecią godzinę	6,40 zł	7,00 zł
Za każdą następną godzinę	4,50 zł	5,00 zł
Bilet dobowy (24 godziny)	28,00 zł	31,00 zł
Podstrefa B		
Za pierwszą godzinę	2,80 zł	3,10 zł
Za drugą godzinę	3,30 zł	3,70 zł
Za trzecią godzinę	3,90 zł	4,30 zł
Za każdą następną godzinę	2,80 zł	3,10 zł
Bilet dobowy (24 godziny)	23,00 zł	26,00 zł
Podstrefa C		
Za pierwszą godzinę	2,30 zł	2,60 zł
Za drugą godzinę	2,70 zł	3,00 zł
Za trzecią godzinę	3,20 zł	3,50 zł
Za każdą następną godzinę	2,30 zł	2,60 zł
Bilet dobowy (24 godziny)	17,00 zł	19,00 zł

Pasażer się skarży

DWA PUNKTY WI(SIE)DZENIA Na dworcu metropolitalnym w Lublinie nie ma gdzie usiąść w oczekiwaniu na autobus – zwrócił uwagę jeden z naszych Czytelników. Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego przekazuje, że „obiekt zapewnia miejsca oczekiwania w wielu lokalizacjach, oferując dogodne warunki dla wszystkich grup”.

Według naszego Czytelnika, problem z brakiem miejsc, w których na siedząco można byłoby oczekiwać na autobus dotyczy zwłaszcza pasażerów, którzy wybierają połączenia poza miasto. Bo przy każdym ze stanowisk jest tylko po jednej niewielkiej ławeczce.

Tymczasem ZDiTM zapewnia, że miejsc do odpoczynku jest pod dostatkiem.

– W budynku Dworca Lublin na pierwszym piętrze znajduje się poczekalnia tzw. „premium”, którą stworzono z myślą o komforcie pasażerów oczekujących na swój kurs – mówi Dziennikowi Wschodniemu **Monika Fisz** z ZDiTM. Dodaje, że to miejsce z wygodnymi kanapami, fotelami, stolikami i krzesłami, gdzie można odpocząć przed podróżą. Jest także punkt gastronomiczny i ładowarki USB.

– Jest to przestrzeń klimatyzowana w porze letniej oraz ogrzewana w zimowych okresach. A co ważne, dzięki informacji pasażerskiej, można być tam na bieżąco, bo na elektronicznej tablicy wyświetlają się aktualne odjazdy z dworca – podkreśla Fisz.

Urzędniczka dodaje również, że przed zimnem lub upałem można też schronić się na parterze, gdzie jest około 50 miejsc siedzących. To więcej niż było w pierwszej fazie funkcjonowania dworca.

– Ponadto na peronach zamontowano dodatkowo ławeczki (35 sztuk), z których można skorzystać na chwilę przed kursem. Cały obszar dworca otoczony jest dużą liczbą dodatkowych ławek czy spoczników zarówno betonowych jak i drewnianych. Tym samym, każdy kto będzie korzystał z obiektu Dworca Lublin, na zewnątrz, wewnątrz czy na tarasie, znajdzie komfortowe miejsce do wygodnego oczekiwania na swój kurs – zapewnia Fisz.

Problem braku ławek na niektórych peronach został jednak dostrzeżony przez zarządcę dworca i zapewniono nas, że jeśli w przyszłorocznym budżecie uda się wygospodarować odpowiednie środki, to dodatkowe ławeczki się pojawią.

ARTS

Park będzie tańszy

Artur Siekaczyński

Miasto wybrało przedsięwzięcie, które podejmie się zadania rewitalizacji Parku Bronowickiego w Lublinie. Początkowo zakładano, że inwestycja ta może pochłonąć około 14 mln zł. Okazuje się, że może kosztować mniej. Park w nowej odsłonie ma być gotowy do końca maja 2026 r.

Jeszcze w marcu zapowiedziano, że Park Bronowicki przejdzie rewitalizację. Ówczesny wiceprezydent **Artur Szymczyk** zapowiadał, że miasto musi być gotowe na wyłożenie około 14 mln zł. W lipcu, kiedy ogłoszono przetarg, urzędnicy mówili już o „tylko” 12,5 mln zł. Teraz przetarg po niemal pięciu miesiącach udało się rozstrzygnąć, a kwota przeznaczona na ten remont jest jeszcze mniejsza i opiewa na 11,6 mln zł. Na szczęście obniżka nie przeszkodziła w znalezieniu chętnego na podjęcie się zadania.

Najkorzystniejszą ofertę złożył wykonawca z Wąwolnicy: **USŁUGI INŻYNIERSKIE mgr inż. Henryk Wierzbicki**, więc urzędnicy wskazali właśnie na niego. Propozycja wykonawcy zakłada, że prace będą kosztowały nieco ponad 9,8 mln zł.

– Rewaloryzacja zakłada stworzenie nowego układu kompozycyjnego alejek i placów parkowych, wymianę nawierzchni alejek z asfaltowych na mineralne oraz przebudowę ogrodzenia – **Monika Głazik** z biura prasowego lubelskiego Ratusza tak relacjonowała plany miasta jeszcze w lipcu, przy okazji ogłoszenia przetargu. – Zakres robót ujęty w dokumentacji obejmuje także budowę schodów terenowych, muru oporowego, zieleńca, lokalizację obiektów małej architektury, źródła parkowego, placu zabaw, oświetlenia i monitoringu, a także rozbiórki istniejącej infrastruktury.

Park po rewitalizacji ma przypominać układem ten z początku XX w. i wzbogacony zostanie o obecnie istniejące „przedepoty”. Nie tylko warunki finansowe uległy zmianie, bo również zapowiadany termin ukończenia inwestycji. W marcu mówiono o końcu 2025 r. Jednak zamówienie miasta z lipca zakłada, że park będzie gotowy dla mieszkańców najpóźniej 31 maja 2026 roku. Lubelski magistrat na realizację tego zadania otrzymał 7-milionowe dofinansowanie z funduszy unijnych.



Konkurs na szopkę

Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie zaprasza zainteresowanych do udziału w konkursie na szopkę bożonarodzeniową z Lubelszczyzny. Do rozdania nagrody o łącznej wartości 5 tys. zł.

Szopki mogą nawiązywać do naszego regionu bądź zawierać elementy charakterystyczne dla Lublina bądź Teatru Osterwy w celu promowania i podtrzymywania tradycji bożonarodzeniowych charakterystycznych dla województwa lubelskiego.

Prace mogą być wykonane w dowolnej formie plastycznej, ale muszą być stworzone z **materiałów ekologicznych**. Każdy jednak może zgłosić tylko **jedną szopkę**.

Prace należy zgłaszać do 9 grudnia, po wcześniejszym wypełnieniu formularza zamieszczonego na stronie: **Świętuj z Osterwą**.

Dla zwycięzców przewidziano nagrody o łącznej wartości 5 tys. zł, dzięki wsparciu finansowego z planu rozwojowego (KPO). Inicjatywa realizowana jest w ramach przedsięwzięcia „Cyfrowe Święta”.

Więcej szczegółów w regulaminie na stronie: **Regulamin**

A.J.

Szkoły do łączenia, radni podzieleni

OŚWIATA 17 „za” i 13 „przeciw” – taki był wynik trzech głosowań nad przyszłością kilku lubelskich szkół na sesji Rady Miasta. SP19 i SP25 mają być teraz jedną szkołą. Na zmiany czeka również IV LO.

Zmiany w ostatnich dniach wzbudzały spore emocje.

„Dziewiętnastka” przeniesie się do budynku, w którym obecnie funkcjonuje SP 25, a ta zostanie zlikwidowana. W tej zmianie ma mieć swój udział również IV Liceum Ogólnokształcące, gdyż ma się ono „przeprowadzić” do obecnego budynku SP19.

Rodzice obecnie na posiedzeniu Rady Miasta apelowali o więcej czasu na podjęcie takich decyzji i ponowną analizę sytuacji. Radni z klubu Prawa i Sprawiedliwości z kolei uważają, że budynek SP25 nie jest gotowy na przyjęcie dodatkowych uczniów. Takiego zdania był chociażby radny **Tomasz Pitucha**. Stwierdził, że przyjęcie uchwały powinno być równoznaczne z zadbaniem o poprawę warunków w tej szkole. Zdaniem radnego budynek nie spełnia wymaganych norm.

Po dołączeniu do „nowej” SP19 dzieci ze szkoły nr 25 będzie się ona liczyć 421 uczniów. Do tej pory uczyło się w niej ok. 280. W odpowiedzi na obawy rodziców wiceprezydent **Mariusz Banach** podkreślał, że statut i metody nauczania zostaną takie, jakie były w SP19. Zapewnił również, że nie będzie potrzeby, aby szkoła po połączeniu z inną musiała funkcjonować w wydłużonych godzinach.

Banach wskazywał również, że w budynku IV LO jest obecnie 11 sal lekcyjnych, które muszą pomieścić 770 uczniów, a lekcje odbywają się od godziny 7 do 18. To stąd ma wyni-



kać potrzeba wspomnianych zmian i wykorzystania budynku SP19 przez IV LO. Kolejnym argumentem za zmianami, są dane demograficzne. Do klasy pierwszej w mniejszej z podstawówek zapisało się zaledwie 14 dzieci.

Argumenty te przekonały jedynie radnych z klubu prezydenta **Krzysztofa Żuka**. Wszystkie głosowania nad zmianami w lubelskich szkołach zakończyły się wynikami 17 głosów „za”, do 13 głosów „przeciw”.

Teraz, kiedy radni wyrazili swoją intencję przeprowadzenia zmian, propozycji przyjrzy się lubelski kurator oświaty **Tomasz Szablowski** i to po jego opinii zostaną podjęte dalsze kroki w tej sprawie.

ARTUR SIEKACZYŃSKI

BADANIA PET/CT

w Ośrodku **NU-MED** Centrum Diagnostyki i Terapii Onkologicznej Zamość Sp. z o.o.

- ✓ czas oczekiwania na termin badania do dwóch tygodni
- ✓ czas oczekiwania na wynik badania do dwóch tygodni
- ✓ realizujemy badania z wykorzystaniem dwóch izotopów: FDG i cholina.



Centrum Diagnostyki i Terapii Onkologicznej Zamość Sp. z o.o.

Kontakt: Rejestracja: tel: 84 535 9 820

Koordinator Pracowni PET/CT
tel. 84 535 9 914

e-mail: pet.zamosc@nu-med.pl
www.nu-med.pl

Wszystkie świadczenia medyczne oferowane przez Ośrodek NU-MED Centrum Diagnostyki i Terapii Onkologicznej Zamość Sp. z o.o. są objęte umową z Narodowym Funduszem Zdrowia.



Wprowadzenie nowego zastępcy dyrektora ZK w Zamościu odbyło się we wtorek, 26 listopada

FOT. ZK ZAMOŚĆ

Kadrowe roszady w więzieniu

Już nie major Piotr Grabczak, ale kpt. Robert Ząbek jest zastępcą dyrektora Zakładu Karnego w Zamościu. To kolejna kadrowa zmiana w służbie więziennej, jaka zaszła w ostatnim czasie.

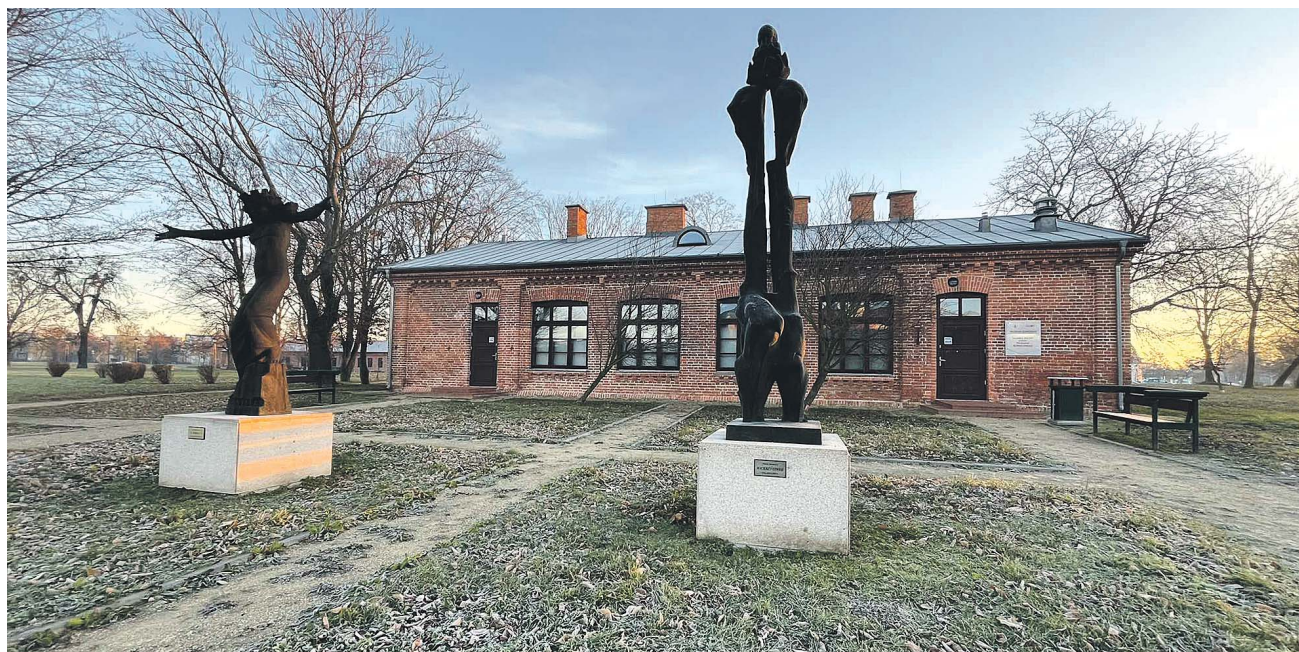
Przypomnijmy, że zaledwie półtora tygodnia temu zmienił się również szef zamojskiego więzienia. Nowym jest od 13 listopada ppłk **Andrzej Pietruszka**. Zajął stanowisko po zdymisjonowanym ppłk **Dariuszu Bochyńskim**. Ten został odwołany po głośnej ucieczce aresztowanego ze szpitala psychiatrycznego w Radecznicy. Podejrzany o podwójne zabójstwo Bartłomieja B. zdołał niepostrzeżenie się oddalić, bowiem dozorczy go strażnicy więzienni... spali. W efekcie trwającego jeszcze śledztwa prokuratury funkcjonariusze ci usłyszeli już zarzuty niedopełnienia obowiązków. Wobec nich, a także kilku innych weszczęte zostało również postępowanie dyscyplinarne.

W związku z tą sytuacją jeszcze wcześniej, bo pod koniec października ze stanowiska rozstał się natomiast płk **Piotr Burak**, dyrektor okręgowy SW w Lublinie. Zastąpił go ppłk **Marek Nicgorski**.

Tymczasem we wtorek, 26 listopada nastąpiła zmiana na stanowisko wicedyrektora ZK w Zamościu. Kpt. Ząbek służy w SW pełni od września 2009 r. Zaczynał jako młodszy wychowawca działu penitencjarnego ZK w Opolu Lubelskim. Od marca 2022 r. do listopada br. pracował w Okręgowym Inspektoracie SW w Lublinie jako specjalista penitencjarny. **AK**

Jest plan, by zmienić plan. A galerię wyprowadzić

Jeśli plan zagospodarowania przestrzennego się zmieni, to w budynku obecnej Galeria Rzeźby prof. Mariana Koniecznego mógłby powstać dzienny dom opieki dla seniorów. Teraz można tam prowadzić jedynie działalność związaną z turystyką. Radni dali zgodę na zmianę, ale decyzję poprzedziła dyskusja, bo nie wszystkim pomysł się podobał.



Anna Szewc
Galeria mieści się w budynku dawnego kasyna kozackiego, położonego na plantach. O powód, dla którego pojawił się pomysł dokonania zmian, dopytywał radny **Janusz Kupczyk** z klubu Koalicji Obywatelskiej.

– Jest zamiar lokalizacji tam dziennego ośrodka wsparcia, który miałby być prowadzony przez Miejskie Centrum Pomocy Rodzinie, będące w stanie pozyskać środki na ten cel. To usługa ogromnie oczekiwana – argumentowała **Anna Gruszką**, p.o. dyrektora Wydziału Budownictwa, Architektury i Ochrony Zabytków. Tłumaczyła też, że w aktualnych planach przeznaczenie działki to usługi z zakresu turystyki. Zmiana jest konieczna do rozszerzenia przeznaczenie pod tzw. usługi nieuciążliwe. Stwierdziła ponadto, że koszty utrzymania obiektu przewyższają zyski, jakie miasto z niego ma. Dyrektorka dodała także, że rzeźby mogłyby zostać przeniesione w inne miejsce, np. do odnowionego gmachu Akademii Zamojskiej. Tam prace mogłyby być ekspozowane na korytarzach bądź poddaszu, gdzie funkcjonuje Zamojska Akademia Kultury.

– Ze smutkiem przyjmuję tę wiadomość – stwierdziła **Agnieszka Jaczyńska**, radna KO. Przypominała, że zamojska galeria funkcjonująca już

10 lat i jest jedynym obiektem w Polsce, w którym zgromadzone tak duży zbiór prac prof. Koniecznego. Rzeźby są prezentowane nie tylko wewnątrz, ale również w sąsiedztwie, co było zamysłem prof. Koniecznego. – Ponadto galeria ma swoje ważne miejsce na mapie turystycznej miasta, a także mapie instytucji kultury. Spełnia też inne funkcje, przecież odbywają się tu wydarzenia kulturalne czy edukacyjne. Tu odbywają się również wystawy prac uczniów profesora, jak choćby ostatnio wystawa rzeźb pana Twardowskiego – argumentowała Jaczyńska i stanowczo stwierdziła, że jest przeciwna likwidacji galerii. Dodała, że z posiadanych przez nią informacji wynika, iż roczny koszt utrzymania galerii to zaledwie 10 tys. zł.

– Łatwo się coś likwiduje, później trudno to odwrócić – ocenił radny Kupczyk i przypomniał, np. zlikwidowany swego czasu amfiteatr. Podkreślał, że zadaniem instytucji kultury nie jest przynoszenie zysków, ale raczej chwały.

Wiceprezydent **Marta Pfeifer** zapewniła oboje, że o żadnej likwidacji nie ma mowy. Przekonywała, że na przeniesieniu do ZAK cała ekspozycja jeszcze by zyskała. Dodała, że gdy pomysł się pojawił, konsultowała go z rodziną profesora Mariana Koniecznego. – Jest na to zgoda, wręcz radość, że dzie-

ła będą odwiedzane, że będą pokazane szerszej publiczności, a nie kilkuset osobom rocznie. Bo do nas docierają informacje, że „pies z kulawą nogą” nie trafia do Galerii Koniecznego – argumentowała Pfeifer.

W ostatecznym głosowaniu Rada Miasta Zamość większością 18 głosów (wstrzymali się Jaczyńska i Kupczyk) dała zgodę na przystąpienie do sporządzenia zmiany planu zagospodarowania przestrzennego.



Galeria Rzeźby prof. Mariana Koniecznego podlega Muzeum Zamojskiemu. Są w niej prezentowane prace artysty, autora tak znanych pomników jak np. Warszawskiej Nike, Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie, Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, ale również Jana Zamoyskiego w Zamościu. Przed budynkiem na os. Planty, niezależnie od wewnętrznej ekspozycji podziwiać można rzeźby Wisła, Macierzyństwo I i Macierzyństwo II

FOT. ANNA SZEWC

Nie żyje Antoni Wawryca



We wtorek 26 listopada zmarł we wtorek Antoni Wawryca - prawnik, samorządowiec, wieloletni wójt gminy Tomaszów Lubelski. Miał 69 lat. O śmierci ze smutkiem i żalem poinformowały m.in. gmina Tomaszów Lubelski i tomaszowskie starostwo. Z obydwojoma samorządami zmarły był przez lata związany.

Antoni Wawryca był z wykształcenia prawnikiem z sędziowską aplikacją. Niemal całe swoje zawodowe życie związał z pracą samorządową. W gminie był zatrudniony od 1981 r., a od roku 1990 do 2014 był tam wójtem. Później pracował na stanowisku dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Tyszowcach. W 2020 r. przeszedł na emeryturę.

Wawryca był też aktywnym działaczem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Za swoje zasługi na tym polu został odznaczony Złotym Znakiem Związku OSP RP.

OPRAC. AK

Śmiertelny wypadek. Dostawczak najechał na kobietę

Do śmiertelnego wypadku doszło w środę nad ranem na drodze krajowej 74 w miejscowości Gorajec - Zastawie. Po godzinie 4 pojazd dostawczy potrafił pieszą. Niestety 77-latką zginęła na miejscu. Kierowca był trzeźwy. Do tragicznego wypadku doszło poza terenem zabudowanym. Z relacji kierowcy wynikało, że kobieta znajdowała się na środku jezdni. oprac. **EB**

Więcej takich Wiktorii

Prezydent Zamościa zaprosił do siebie Wiktorię. Chciał jej podziękować. Zrobiła to, co zrobić powinien każdy. A jednak tylko ona zareagowała. Być może uratowała życie starszej pani. Za tę postawę prezydent miasta podziękował młodej zamościance.

Temat pojawił się na poniedziałkowej sesji Rady Miasta. Radny **Dariusz Kierzek** opowiedział historię z weekendu. Była sobota, zbliżała się noc, robiło się chłodno. Na przystanku autobusowym nieopodal domu handlowego Tomasz w Zamościu, do snu zaczęła się układać starsza pani. Ludzie przechodzili obok i nie reagowali.

Zdarzenie zauważyła przez okno swojego mieszkania pani Wikтория, młoda zamościanka.

– Zaalarmowała służbę, straż miejską i zarządzenie kryzysowe. Piękna postawa obywatelska. Naprawdę przywraca mi to wiarę w młodych ludzi – relacjonował koleżankom i kolegom z rady Kierzek, radny prezydenckiego klubu.

Prezydent **Rafał Zwolak** z podziwem wyraził się o postawie mieszkanki miasta. Był już po rozmowie z nią. Zdradził, że zaprosił do siebie. I jak powiedział, tak zrobił, a w mediach społecznościowych zdał relację ze spotkania, w trakcie któ-

rego przekazał pani Wiktorii drobny upominek.

„W dzisiejszym świecie, w którym nie każdy wykazuje się empatią, Wikтория zrobiła to, co powinien zrobić każdy z nas – najwzajemniej w świecie pomóc” – napisał na swoim profilu prezydent Zamościa.

AK

W spotkaniu u prezydenta poza Rafałem Zwolakiem i panią Wiktorią (druga z prawej) wzięli też udział radny **Dariusz Kierzek** i **Barbara Farjon** z nieformalnej grupy pomocowej Zamojskie Anioły

FOT. RAFAŁ ZWOLAK/FACEBOOK.COM



Nagrywać czy nie nagrywać?

Z ŻYCIA RADY MIASTA Nie o taki Zamość walczyłam – stwierdziła **Agnieszka Klimczuk**, radna Koalicji Obywatelskiej, wnioskując o obowiązkowe nagrywanie obrad komisji i uzasadniając, co skłoniło ją do złożenia interpelacji w tej sprawie.

Nagrywanie posiedzeń komisji przyczyni się do większej transparentności oraz umożliwi mieszkańcom śledzenie kulis podejmowanych decyzji – to jedno z pierwszych zdań pisma przygotowanego przez radną.

Klimczuk powoływała się w nim m.in. na zapisy Konstytucji RP. Wskazała, że obowiązek rejestracji obrazu i dźwięku dotyczy jedynie sesji, ale – jej zdaniem – powinien być w Zamościu rozszerzony również na posiedzenia komisji, usankcjonowanym odpowiednim zapisem w statucie miasta. Powód? Sytuacja, do jakiej doszło w ostatnim czasie.

Na posiedzenie Komisji Rodziny, Opieki Społecznej i Zdrowia, której **Agnieszka Klimczuk** jest przewodniczącą, przyszła pewna starsza pani. Ta mniej więcej 80-letnia zamościanka – jak relacjonowała radna – „została zaatakowana za chęć nagrania”. Brak reakcji na tę sytuację ze strony obecnego prawnika, dyrektorów wydziałów utwierdził radną w przekonaniu, że wprowadzenie zapisu o obowiązku nagrywania jest konieczny. – Zapobiegnie to dalszym praktykom ograniczania i łamania praw obywatelskich i Konstytucji RP – argumentowała autorka interpelacji. I podsumowała: – Nie o taki Zamość walczyłam.

Kto miał zaatakować starszą panią? Według **Agnieszki Klimczuk** zrobiła to **Marta Pfeifer**. Na reakcję wiceprezydent nie trzeba było

długo czekać. Kategorycznie nie stwierdziła, że to radna Klimczuk zachowała się niewłaściwie, bo nakazała 80-latce schowanie telefonu i skasowanie materiału. W dyskusję zaczęły się włączać kolejne osoby, a każda przedstawiała własną wersję wydarzeń.

– Został postawiony problem. I jest istotny. Chyba powinniśmy rzeczowo podejść do tematu – próbowała łagodzić spór radna **Agnieszka Jaczyńska** (KO).

– Prawda nie leży ani po lewej, ani po prawej, nie leży po środku, ale leży tam, gdzie leży – podsumował prezydent **Rafał Zwolak**, przypominając słowa prof. **Władysława Bartoszewskiego**.

Interpelacja **Agnieszki Klimczuk**, zgodnie z sugestią przewodniczącego **Piotra Błażewicza** (PiS), zostanie skierowana do komisji regulaminowej. Być może niebawem dowiemy się, czy posiedzenia komisji Rady Miasta Zamość będą rejestrowane i transmitowane.

AK



Co do przebiegu posiedzenia komisji wiceprezydent **Pfeifer** i radna **Klimczuk** przedstawiały sprzeczne relacje. Obie były zgodne, że gdyby posiedzenie zostało nagrane, łatwiej byłoby stwierdzić, co naprawdę zaszło

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM



EUROPE DIRECT
Lublin WySPA



Wyższa Szkoła
Przedsiębiorczości
i Administracji

Zielona transformacja Lublina: jak polityka środowiskowa UE kształtuje miasto

Wprowadzenie

Zielona transformacja stała się jednym z kluczowych priorytetów Unii Europejskiej w XXI wieku. Strategia Europejskiego Zielonego Ładu, ogłoszona w 2019 roku, zakłada przekształcenie gospodarki UE w zrównoważoną, neutralną klimatycznie i odporną na kryzysy. Lublin, jako jedno z większych miast Polski Wschodniej, z powodzeniem wdraża polityki ekologiczne, które wpisują się w unijne cele. Transformacja miasta odbywa się na wielu płaszczyznach – od inwestycji w transport publiczny, przez modernizację energetyczną, po inicjatywy wspierające bioróżnorodność.

Unijna polityka środowiskowa jako katalizator zmian

Polityka środowiskowa Unii Europejskiej jest kluczowym narzędziem wspierającym transformację miast takich jak Lublin. Strategia Europejskiego Zielonego Ładu zakłada:

- **Neutralność klimatyczną do 2050 roku,**
- **Zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych o 55% do 2030 roku,**
- **Zrównoważoną gospodarkę opartą na energii odnawialnej,**
- **Ochronę różnorodności biologicznej oraz lepsze zarządzanie odpadami.**

Te ambitne cele przekładają się na konkretne programy wsparcia finansowego, takie jak Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, Program LIFE czy Horyzont Europa. Lublin korzysta z tych możliwości, aby przyspieszyć lokalną zieloną transformację i stać się liderem ekologicznych zmian w regionie.

Transport publiczny jako priorytet zielonej transformacji

Jednym z najbardziej widocznych obszarów zielonej transformacji Lublina jest modernizacja systemu transportowego. Miasto aktywnie inwestuje w rozwój transportu publicznego, aby zmniejszyć emisję CO₂ oraz poprawić jakość powietrza.

Elektryfikacja transportu

Lublin stał się liderem w Polsce w zakresie wykorzystania trolejbusów i autobusów elektrycznych. Dzięki wsparciu funduszy unijnych zrealizowano projekt zakupu nowoczesnych, zeroemisyjnych pojazdów, które sukcesywnie zastępują starsze modele spalinowe.

Rozwój sieci rowerowej

Lublin konsekwentnie rozwija infrastrukturę rowerową. Powstają nowe ścieżki rowerowe oraz stacje rowerów miejskich. Programy takie jak „Rowerowa metropolia” promują ekologiczne środki transportu wśród mieszkańców.

Inwestycje w transport szynowy

Miasto inwestuje w modernizację infrastruktury kolejowej, co ma na celu zmniejszenie ruchu samochodowego na obszarach miejskich i poprawę jakości życia mieszkańców.

Efektywność energetyczna i odnawialne źródła energii

Transformacja energetyczna Lublina jest kluczowym elementem realizacji unijnych celów środowiskowych. Miasto podejmuje działania mające na celu redukcję emisji z budynków mieszkalnych i obiektów użyteczności publicznej.

Dzięki funduszom unijnym Lublin realizuje szeroko zakrojony program termomodernizacji szkół, przedszkoli i budynków użyteczności publicznej. Poprawa izolacji termicznej, wymiana starych systemów grzewczych na nowoczesne technologie oraz instalacja paneli fotowoltaicznych przyczyniają się do redukcji zużycia energii.

Lublin promuje rozwój energii odnawialnej poprzez budowę farm fotowoltaicznych oraz instalację paneli solarnych na budynkach miejskich. Miasto realizuje również projekty edukacyjne, które zachęcają mieszkańców do korzystania z odnawialnych źródeł energii w gospodarstwach domowych.

Gospodarka odpadami i ochrona środowiska Lublin aktywnie działa na rzecz poprawy zarządzania odpadami oraz ochrony zasobów naturalnych. Nowoczesne systemy recyklingu oraz programy edukacyjne wspierają mieszkańców w przyjęciu proekologicznych nawyków.

Miasto wdrożyło system selektywnej zbiórki odpadów, który umożliwia ich efektywny recykling. Lublin korzysta z dofinansowania UE na rozwój instalacji do przetwarzania odpadów, co zmniejsza ilość składowanych śmieci.

W ramach unijnych programów wspierających ochronę bioróżnorodności, Lublin inwestuje w tworzenie i rewitalizację parków oraz terenów zielonych. Takie inicjatywy jak „Zielone płuca

miasta” mają na celu zwiększenie powierzchni zielonych, które poprawiają jakość powietrza oraz są naturalnym buforem w czasie upałów.

Edukacja ekologiczna i zaangażowanie społeczne

Zielona transformacja nie byłaby możliwa bez zaangażowania społeczności lokalnej. Lublin prowadzi liczne kampanie informacyjne i programy edukacyjne, które mają na celu budowanie świadomości ekologicznej wśród mieszkańców.

Szkoły w Lublinie realizują programy dotyczące ochrony środowiska, recyklingu i oszczędzania energii. Lokalne organizacje pozarządowe organizują warsztaty i akcje sprzątania miasta, angażując mieszkańców w działania na rzecz ochrony środowiska.

Lublin aktywnie współpracuje z lokalnymi firmami, które chcą włączyć się w działania proekologiczne. Przedsiębiorstwa uczestniczą w projektach związanych z gospodarką obiegu zamkniętego oraz ograniczaniem zużycia plastiku.

Wyzwania i perspektywy

Mimo sukcesów zielona transformacja Lublina wiąże się z wieloma wyzwaniami. Należą do nich ograniczone zasoby finansowe, konieczność dostosowania infrastruktury miejskiej do nowych wymogów oraz zmiany mentalności społecznej. Kluczowym zadaniem jest zapewnienie spójności działań na poziomie lokalnym, regionalnym i unijnym.

W perspektywie kolejnych lat Lublin planuje dalsze inwestycje w transport, energię odnawialną oraz rewitalizację obszarów zielonych. Miasto chce również zwiększyć udział obywateli w planowaniu polityk środowiskowych poprzez tworzenie platform dialogu i konsultacji społecznych.

Podsumowanie

Zielona transformacja Lublina jest przykładem skutecznego wdrażania unijnych polityk środowiskowych na poziomie lokalnym. Miasto, korzystając z funduszy i doświadczeń UE, dynamicznie zmienia swoje oblicze, dążąc do zrównoważonego rozwoju i poprawy jakości życia mieszkańców. Inwestycje w transport, energię odnawialną i edukację ekologiczną pokazują, że Lublin nie tylko odpowiada na wyzwania współczesności, ale także staje się liderem zielonej transformacji w Polsce Wschodniej.

Czy wójt z żoną ustawili przetarg?

Nie przyznali się do winy, ale wyjaśniać niczego nie chcieli, odpowiadać na pytania również nie. Leon B., były wójt Sułowa zasiadł na ławie oskarżonych wraz z żoną Grażyną oraz Stanisławem K. Według prokuratury ta trójka dopuściła się nieprawidłowości przy przetargu i realizacji utwardzenia wąwozu w Żrebcach.

Anna Szewc

Proces trojga oskarżonych ruszył w poniedziałek, 25 listopada przed Sądem Rejonowym w Zamościu. To efekt śledztwa prowadzonego przez funkcjonariuszy wydziału do walki z korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie nadzorowanego przez Prokuraturę Okręgową.

Ustawiony przetarg

Przypomnijmy: były wójt Sułowa został oskarżony o nadużycie w 2019 roku uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wywieranie bezprawnego wpływu na przebieg przetargu oraz oszustwo. Za udział w tych przestępstwach odpowiada przed sądem również jego małżonka. Obojgu grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Według śledczych mąż zdradził żonie, ile gmina chce wydać na utwardzenie i odwodnienie wąwozu w Żrebcach. Dzięki temu firma Grażyny B., jedna z czterech biorących udział w postępowaniu, była jedyną, która zmieściła się w zakładanej kwocie. Samorządowiec miał



W procesie zaplanowano przesłuchania licznych świadków. Kolejna rozprawa odbędzie się w styczniu 2025.

też mieć swój udział w zdobyciu referencji, które były niezbędne, by oferta firmy jego żony spełniła wymogi formalne.

O pomocnictwo w dokonaniu oszustwa (to czyn zagrożony karą do 8 lat więzienia) oskarżony został również Stanisław K., który pełnił funkcję inspektora nadzoru inwestorskiego i, jak to ujęła prokuratura, „nie sprawując należytej kontroli i pomimo

zgłaszanych mu uwag dotyczących ujawnionych nieprawidłowości, działając w imieniu inwestora – Gminy Sułów, dokonał bez zastrzeżeń odbioru końcowego prac zrealizowanych w ramach inwestycji”. Tymczasem te, według śledczych zostały wykonane byle jak, wadliwie i niezgodnie z przepisami techniczno-budowlanymi.

Aktem oskarżenia poza tą trójką objęto również Mirosława R. Ten przedsiębiorca

miał za namową wójta Sułowa firmie jego żony wystawić referencje, zaświadczać niezgodnie z prawdą, że wykonała ona dla niego roboty budowlane o wartości 120 tys. zł. Taki był m.in. jeden z wymogów w przetargu z 2019 roku, wygranego przez firmę Grażyny B.

Mirosław R. jest jedyną spośród czterech oskarżonych przez prokuraturę osób,

która do winy się przyznała. Mężczyzna złożył też w śledztwie obszernie wyjaśnienia i został osądzony w odrębnym procesie.

Oskarżeni przed sądem milczą

Leon B. i Grażyna B., obecnie emeryci prowadzący gospodarstwo rolne, w trakcie prokuratorskiego śledztwa do winy się nie przyznali. Skorzystali też z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Identyfikacyjnie zachowali się podczas pierwszej rozprawy. Każde z nich odmówiło również udzielania odpowiedzi na pytania.

W trakcie procesu przypomniano jedynie, jak wcześniej Grażyna B. stwierdziła, że firmą się nie zajmowała, bo była jej właścicielką „tylko na papierze”, a wszystkie sprawy załatwiał syn.

Również Stanisław K. nie chciał przed sądem niczego wyjaśniać i podobnie jak wcześniej do winy się nie przyznał. Z tego, co mówił w trakcie śledztwa (fragmenty akt zostały na rozprawie odczytane) wynikało, że ogłędzin w wąwozie dokonywał dwukrotnie. Za pierwszym razem stwierdził pewne

usterki, które później zostały naprawione, dlatego uznał, że inwestycję zrealizowano ostatecznie w sposób prawidłowy i w związku z tym podpisał protokół. Zapewnił, że Leon B. żadnych nacisków na niego nie wywierał.

Nowy wójt mówi chętnie

Zdecydowanie więcej do powiedzenia na pierwszej rozprawie miał Piotr Kaliszewski, obecny wójt gminy Sułów, który w trakcie wiosennych wyborów samorządowych wygrał w drugiej turze z Leonem B.

Opowiadał, że już w trakcie kampanii dowiedział się od pracowników m.in. referatu inwestycji UG w Sułowie o naciskach, jakie miał na nich wywierać poprzedni wójt. Z relacji Kaliszewskiego wynikało, że za czasów poprzednika (Leon B. był wójtem przez dwie kadencje) nie tylko firma Grażyny B., ale też zięcia poprzedniego wójta wygrywała w gminie przetargi na różne inwestycje. Wówczas Leon B. z tych postępowań się wyłączał. A wszelkie dokumenty podpisywał wówczas z jego upoważnienia sekretarz.

Nowy regulamin na obiektach OSiR

KOMU I ILE TANIAJ? Zniżki były i pozostaną, często na niezmiennym lub porównywalnym poziomie. Ale wcześniej część z nich zapisywano tylko w cennikach, teraz są uporządkowane i uwzględnione w regulaminie dotyczącym funkcjonowania i udostępniania obiektów Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zamościu.

Uchwała w tej sprawie została przyjęta na ostatniej, poniedziałkowej sesji Rady Miasta Zamość. Regulamin przygotowano w celu zapewnienia, jak napisano w uzasadnieniu, bezpiecznego i efektywnego korzystania z obiektów, urządzeń i terenów rekreacyjnych należących do OSiR.

Tym, co z punktu widzenia mieszkańców może wydać się najistotniejsze, są uwzględnione w regulaminie zniżki. Jakie przewidziano?

Na upust do 50 procent (to nie znaczy, że zawsze płacić się będzie połowę stawki) przy indywidualnym kupowaniu z biletów mogą liczyć dzieci i młodzież ucząca się i studiująca do 26 roku życia oraz emeryci, renciści, inwalidzi, osoby



Jednym z obiektów należących do OSiR jest m.in. Kryta Pływalnia na os. Zamojskiego. Tutaj, podobnie jak np. przy wejściu na siłownię czy lodowisko można liczyć na zniżki

niepełnosprawne i ich opiekunowie. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku grup zorganizowanych liczących co najmniej 15 osób.

Bilety kosztujące do 20 procent mniej będą mogły kupować posiadacze Karty Zamościanina i Zamojskiej Karty Seniora (teraz przysługuje im 10 procent zniżki), zaś ci, którzy mają Kartę Dużej Rodziny w każdym przypadku kupią wejściówki za połowę normalnej ceny.

Zdecydowanie większy, bo sięgający zawsze 90 procent rabat otrzymają natomiast jednostki organizacyjne miasta i kluby sportowe, które podpiszą na to stosowną umowę z dyrektorem OSiR. Zniżka przysługuje w ramach zadania objętego umową z miastem na realizację zadań publicznych. Co istotne, spełnienie warunków formalnych

do uzyskania upustu, nie jest jednoznaczne z uzyskaniem dostępu do obiektów i urządzeń.

Zupełnie zwolnione z opłat są jednostki oświatowe, których organem prowadzącym jest miasto. Oczywiście tylko wówczas, gdy będą na sportowych obiektach realizować zajęcia dydaktyczne. Za darmo na basen czy na lodowisko mogą także wchodzić dzieci do 3 roku życia pod opieką osoby dorosłej.

W regulaminie zapisano również, czego nie było w poprzednim, że dla korzystających z usług technicznego OSiR przewidziano rabat do 30 procent.

Ostateczną decyzję w sprawie opłat ma podejmować prezydent miasta. Uchwała z 25 listopada ma wejść w życie 1 stycznia.



FOT. DW

50 milionów euro już płynie w Stocku

10 basenów olimpijskich pełnych czystego spirytusu, a każdy o pojemności 3,5 miliona litrów – taka jest roczna zdolność produkcyjna nowej instalacji do produkcji czystego spirytusu w lubelskim zakładzie Stock Polska. Choć nowa aparatura dział od pewnego czasu, wczoraj oficjalnie nożyce poszły w ruch i wstęga opadła.

Firma w nową instalację zainwestowała spore środki. – W sumie jest to ponad 50 milionów euro – mówi Marek Sypek, dyrektor zarządzający w Polsce Stock Spirits Group. – Trzy lata temu wmurowaliśmy kamień węgielny, a teraz stoimy obok tego pięknego i nowoczesnego obiektu. Możemy z dumą powiedzieć, że według informacji od naszych dostawców i współpracowników, że jest to jeden z najbardziej nowoczesnych obiektów w Europie, który już od stycznia przyszłego roku będzie w stanie osiągnąć wydajność. Pozwoli to wytwarzać ponad 34 miliony litrów czystego spirytusu rocznie.

Nowa instalacja działa na podstawie lokalne surowce. – W 100 proc. opieramy się na dostawach właśnie stąd. Większość rzeczy już mamy zakontraktowanych w regionie i praktycznie wszystkie

dostawy produktów rolnych, które używamy do produkcji spirytusu, pochodzą z tego regionu. Regionu, który zawsze postrzegaliśmy jako bardzo ekologiczny, jako czysty, daje surowce w bardzo wysokiej jakości – dodaje dyrektor Sypek.

Ta inwestycja to także nowe miejsca pracy. – Na pierwszy rzut oka tylko kilkadziesiąt, jest to jednak inwestycja szalenie nowoczesna i mocno zautomatyzowana. Łącznie jako Stock Polska zatrudniamy ponad 400 osób w województwie lubelskim – informuje dyrektor Sypek.

Nowa instalacja ulokowała się w środku tkanki miejskiej Lublina. – Od początku zakładaliśmy budowę bardzo ekologicznej gorzelni, szanującej naszych sąsiadów. Chcemy być jak najmniej uciążliwi, więc zastosowaliśmy wszelkiego rodzaju izolacje dźwiękowe, zapachowe. Ostatnie prace jeszcze trwają. Ta inwestycja również pozwoli nam na osiągnięcie zerowego śladu węglowego. Za chwilę zaczniemy budowę biogazowni, która pozwoli nam na takie – można powiedzieć – domknięcie zamkniętego obiegu i również dostawy własnego gazu, który będzie produkowany na bazie substratów czy też pozostałości po produkcji destylacyjnej – kończy Marek Sypek. (P.P.)

R E K L A M A

RŚP:6721.3.2024

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY TRAWNIKI z dnia 28.11.2024 r.

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr: 441, 442, 443, 456, 462, 463, 464 położonych w obrębie 2-Biskupice, gm. Trawniki z zastosowaniem postępowania uproszczonego

Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt 4 lit. d i art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz art. 39 ust. 1, art. 40, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112),

zawiadamiam

o prowadzeniu w dniach **od 28.11.2024 r. do 13.12.2024 r.** konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr: 441, 442, 443, 456, 462, 463, 464 położonych w obrębie 2-Biskupice, gm. Trawniki wraz z prognozą oddziaływania na środowisko z zastosowaniem postępowania uproszczonego.

Przedmiotowy projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko jest udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy w Trawnikach: Trawniki 605, 21-044 Trawniki, pokój nr 16, w godzinach pracy urzędu, a także opublikowany na stronie: <https://trawniki.pl/> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej urzędu.

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko przedmiotowego projektu planu miejscowego informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w ww. miejscu.

Konsultacje przeprowadzone zostaną w formie zbierania uwag. Uwagi należy składać do dnia **13.12.2024 r.** do Wójty Gminy Trawniki na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego:

- w siedzibie Urzędu Gminy Trawniki, Trawniki 605, 21-044 Trawniki lub korespondencyjnie na ww. adres Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: trawniki@trawniki.pl lub na adres skrytki ePUAP: h3c9ttj84i/skrytka

Uwaga musi zawierać:

- nazwisko i imię albo nazwę,
 - adres zamieszkania albo siedziby,
 - informację czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą,
 - przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy,
 - adres poczty elektronicznej, o ile składający uwagę taki posiada.
- Uwaga może zawierać:
- dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi dotyczące prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być składane w terminie do dnia **13.12.2024 r.** w sposób opisany powyżej.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Trawniki. Uwagi nie spełniające ww. warunków pozostawi się bez rozpatrzenia.

Damian Daniel Baj
Wójt Gminy Trawniki

in052

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 z późn. zm.)

Starosta Chełmski zawiadamia

o wydaniu decyzji Nr 3/24 z dnia 18.11.2024 r. znak: AB.6740.4.3.2023 udzielającej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla Burmistrza Siedliszcza z siedzibą: ul. Szpitalna 15A, 22-130 Siedliszcze, polegającej na budowie dróg gminnych: drogi nowoprojektowanej, bez numeru od km 0+000 do km 0+114,65 oraz drogi nr 104576L (ul. Zamkowa) od km 0+000 do km 0+061,89 w mieście Siedliszcze, gmina Siedliszcze.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Chełmskiego w obrębie ewidencyjnym: nr 0036 Siedliszcze w jednostce ewidencyjnej 060311_4 Siedliszcze – miasto.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- jednostka ewidencyjna 060311_4 Siedliszcze – miasto, obręb ewidencyjny 0036 Siedliszcze, działki nr ewid. 483, 2094/2;

II. Działki dzielone pod inwestycję*:

- jednostka ewidencyjna 060311_4 Siedliszcze – miasto, obręb ewidencyjny 0036 Siedliszcze:
- działka nr ewid. 814 wg projektu podziału na działki nr 814/1 i **814/2**;
- działka nr ewid. 812 wg projektu podziału na działki nr **812/1** i 812/2;
- działka nr ewid. 2091 wg projektu podziału na działki nr **2091/1** i 2091/2;
- działka nr ewid. 763 wg projektu podziału na działki nr 763/1 i **763/2**;
- działka nr ewid. 2093 wg projektu podziału na działki nr **2093/1** i 2093/2;

* Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję według przedłożonego projektu podziału nieruchomości.

III. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu w związku z obowiązkiem przebudowy urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji szczegółowych:

- jednostka ewidencyjna 060311_4 Siedliszcze – miasto, obręb ewidencyjny 0036 Siedliszcze, działki nr ewid. 811, 2092, 2093/2, 812/2, 2090/3, 2090/2, 2089/3, 2091/2;

IV. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu w związku z obowiązkiem przebudowy innych dróg publicznych:

- jednostka ewidencyjna 060311_4 Siedliszcze – miasto, obręb ewidencyjny 0036 Siedliszcze, działki nr ewid. 1734, 2233;

V. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu w związku z obowiązkiem budowy zjazdów:

- jednostka ewidencyjna 060311_4 Siedliszcze – miasto, obręb ewidencyjny 0036 Siedliszcze, działki nr ewid. 2091/2, 764, 763/1.

Zakres inwestycji obejmuje: budowę dwóch odcinków dróg gminnych: drogi gminnej nowoprojektowanej (brak numeru) od km 0+000 do km 0+114,65 oraz drogi nr 104576L (ul. Zamkowa) od km 0+000 do km 0+061,89, składających się z jezdni oraz obustronnych poboczy; zabezpieczenie istniejących linii uzbrojenia (zabezpieczenie przyłącza elektrycznego, regulacja wysokościowa włączów i pokryw zaworów sieci wod-kan oraz zabezpieczenie kabla elektrycznego); budowę elementów odwodnienia drogi (budowę rowu przydrożnego, budowę przepustu śr 80 cm z rur PEHD, budowę rowu odpływowego, budowę wylotu rowu odpływowego do rowu melioracyjnego, budowę przepustu stalowego 210x145 cm na rowie melioracyjnym, budowę skrzyżowań, przebudowę innych dróg publicznych, w tym włączenie do drogi powiatowej nr 2029L (ul. Szkolna), budowę zjazdów indywidualnych, realizację robót przygotowawczych, robót ziemnych oraz wykonanie robót wykończeniowych. Opracowanie projektowe ma na celu poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego i pieszych.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z treścią decyzji oraz aktami sprawy można zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chełmie, Pl. Niepodległości 1, 22-100 Chełm (pok. 92) w godz. 7.30-15.30.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Chełmskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia podania do publicznego ogłoszenia. Ponadto informuję, że zgodnie z art. 18 ust 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

- doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17,
- doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo
- w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna

- wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego. Dodatkowo, działając na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, nadaję niniejszej decyzji rygor natychmiastowej wykonalności.

in054

Świąteczna zbiórka dla rodaków

ŚWIDNIK Miasto po raz kolejny organizuje świąteczną akcję dla potrzebujących polskich rodzin – tym razem z Ukrainy. Zbiórka potrwa do 12 grudnia.

Polacy – Rodakom na Wschodzie – to inicjatywa, która zachęca mieszkańców Świdnika do przekazywania darów. Potrzebne są: produkty spożywcze z długim terminem ważności (np. ryż, makaron, olej, konserwy), środki higieniczne i kosmetyki oraz kawa, herbata, słodczyce, przyprawy itp. - Największą nagrodą są te uśmiechy i listowne podziękowania od tych osób, które otrzymają pomoc – podkreśla burmistrz Marcin Dmowski.

DARY BĘDZIE MOŻNA PRZEKAZAĆ W POSZCZEGÓLNYCH LOKALIZACJACH:

- w **piątek (29 listopada)** w godz. 14-16.30 w: PSS Społem „Berlinek” i „Ziarenko”, w „Biedronce” naprzeciwko Galerii Venus, a wewnątrz niej w „Stokrotce”
- w **sobotę (30 listopada)** w PSS Społem „Berlinek” i Ziarenko w godz. 10-12.30, a w „Stokrotce” i „Biedronce” do godz. 14

DO 12 GRUDNIA MOŻNA PRZEKAZYWAĆ DARY TAKŻE DO STAŁYCH PUNKTÓW W CZTERECH LOKALIZACJACH:

- w Klubie Emerytów i Rencistów NSZZ SOLIDARNOŚĆ w Świdniku przy ul. Niepodległości 13 (stara poczta) od wtorku do piątku w godzinach od 9 do 12
- w sekretariacie Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Jarzębinowa 6, od poniedziałku do piątku w godz. 8-16,
- w sekretariacie Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Kopernika 9A, od poniedziałku do piątku w godz. 8-15,

- w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Anny Kamińskiej w Świdniku przy ul. Niepodległości 13 w godzinach pracy biblioteki. - Zachęcamy do wzięcia udziału w akcji - można zarówno poprzez przekazanie paczek, jak i finansowo, wtedy takie paczki zakupią organizatorzy – podsumowuje Dmowski.

ANNA JĘDRYCH

Więcej w kasie Lubartowa

W przyszłym roku władze Lubartowa do swojej dyspozycji będą mieć więcej pieniędzy, niż w obecnym. Rosną dochody i wydatki miasta, w tym suma przeznaczona na inwestycje. Wśród najdroższych są remonty i budowa dróg, kanalizacja, czy dokończenie nowej sali dla sportowców.

Radosław Szczęch

Gotowy jest już projekt budżetu miasta na 2025 rok. Z dokumentu przygotowanego przez lubartowski Ratusz wynika, że przyszłoroczne dochody przekroczą 158 mln zł (wzrost ze 142 mln zł) a wydatki sięgną prawie 163 mln zł (wzrost z blisko 145 mln zł), a planowany deficyt w kwocie 4,7 mln zł zostanie pokryty głównie z kredytów i pożyczek.

Wśród najważniejszych wydatków bieżących pierwsze miejsce zajmuje oświata, na którą lubartowscy podatnicy przekażą 68,6 mln zł. Prawie połowa z tej sumy to koszt utrzymania trzech szkół podstawowych, ponad 18 mln zł trafi na przedszkola, a ponad 9 mln zł na miejskie Liceum Ogólnokształcące nr 2 im. P. Firleja.

Na administrację Lubartów zaplanował niecałe 14 mln zł, z czego większość, bo prawie 12 mln zł wydadzą na utrzymanie Ratusza, 540 tys. zł to suma na diety dla radnych, a niecałe 450 tys. zł pochłonie promo-



O ostatecznym kształcie budżetu Lubartowa na 2025 rok zdecydują radni. Termin budżetowej sesji nie został jeszcze wyznaczony, ale najpewniej będzie to przyszły miesiąc.

FOT. RS

cja. Niecałe 9 mln zł trafi na pomoc społeczną, a niecałe 4,4 mln zł zaplanowano na potrzeby gospodarki komunalnej. W tej rubryce znajduje się m.in. oczysz-

czanie miasta, oświetlenie, utrzymanie zieleni, targowiska itp. Na sport wpisano 4,3 mln zł, a na kulturę - 4,2 mln zł. Wydatki bieżące gospodarki mieszkaniowej

obliczono na 1,8 mln zł, obsługa zadłużenia miasta wymaga wydania 1,5 mln zł, natomiast ochrona zdrowia, czyli głównie przeciwdziałanie alkoholizmowi,

to koszt 500 tys. zł. Niemal tyle samo zabezpieczono na wydatki informatyczne i komputerowe, a blisko połowę tego trafi na zarządzanie kryzysowe.

MILIONOWE INWESTYCJE

W przyszłym roku w Lubartowie chcą przeznaczyć na nie ponad 44 mln zł. To sporo jak na 20-tysięczne miasto. To skutek pozyskania przez lokalne władze kilku zewnętrznych dotacji w ostatnich latach, zwłaszcza na rozwój infrastruktury. Zaczynając od najdroższej - wiosną przyszłego roku zakończyć powinna się przebudowa ulic na os. 3 Maja. Chodzi m.in. o ul. Parkową, Chopina, 3 Maja, czy Spacerową, które doczekają się odwodnienia i nowej nawierzchni. Na ten cel miasto wydało już 5 mln zł, w nowym roku dołoży kolejne 5,7 miliona.

W przyszłym roku zaplanowano również po 2 mln zł na budowę ulic

Bursztynowej i Rubinowej oraz remont Akacyjowej. W nowej strefie gospodarczej budowanej w pobliżu ul. Koźmińskiego powstać ma droga do terenów przemysłowych, co łącznie z odszkodowaniami za przejęte grunty ma kosztować 3 mln zł. Miasto liczy również na remont ul. Nowodworskiej - w tym celu przekaże powiatowi dotację w wysokości ponad 280 tys. zł. Niemal tyle samo wyniesie koszt przygotowania dokumentacji dla nowej ul. Wschodniej, która ma połączyć Piaskową i Łukową.

Na rozbudowę sieci wodno-kanalizacyjnej trafić ma 8 mln zł, a połowa tej sumy powinna pozwolić na dokończenie nowej sali sportowej dla zawodników lubartowskiego klubu teakwondo.

Jej wykonawca powinien zakończyć budowę w roku 2026, ale urzędnicy z Ratusza liczą na to, że w obecnym tempie (stan surowy zamknięty) jest szansa nawet na końcówkę przyszłego. Środki znajdują się również na przebudowę wnętrza siedziby Muzeum Ziemi Lubartowskiej (1,8 mln zł), która mieści się w zabytkowym dworze przy bazylikę.

Lubartowianie w 2025 roku mogą liczyć również na nowy, utwardzony parking koło cmentarza przy ul. Szaniawskiego (1 mln zł), a docelowo także kolejny przy Kościuszki, gdzie znaleźć ma się ładowarka dla pojazdów elektrycznych. Na ten drugi „park&ride” mieszkańcy czekają jednak najpewniej trochę dłużej. Równy milion urzędnicy wpisali również

na budowę boiska dla Szkoły Podstawowej nr 4 im. J.P II na os. Kopernika.

W miejskich planach jest także przekazanie duchownym części rządowej dotacji na remonty kościelnych zabytków. Chodzi o 454 tys. zł na konserwację ogrodzenia bazyliki św. Anny oraz 470 tys. zł na wymianę dachu na kościele o. Kapucynów. W nowym roku lubartowianie będą mogli pograć we francuską patankę, do czego zachęcać będzie nowy bulodrom za 365 tys. zł. Plac do gry stanie w Parku Miejskim - to zadanie z budżetu obywatelskiego, podobnie jak naukowy plac zabaw dla SP nr 1 za 315 tys. zł.

Miejskie władze przymierzają się również do tzw. rewitalizacji centrum Lubartowa, na co w 2025 roku

wpisano prawie 200 tys. zł. Jak mówi nam Piotr Turkowski, naczelnik wydziału rozwoju w miejscowym magistracie, chodzi o przygotowanie do zmian na Rynku I oraz na tzw. placu po „bałwanku” czyli usuniętym pomniku 35-lecia PRL-u. - W przestrzeni publicznej pojawia się wiele pomysłów na zagospodarowanie naszego centrum dlatego chcemy zapytać o zdanie mieszkańców przeprowadzając konsultacje społeczne - wyjaśnia. Zmiany w przyszłości najpewniej dotkną miejską fontannę, której wygląd niezbyt precyzyjnie wpisał się w estetyczne oczekiwania mieszkańców, stąd pojawiające się regularnie projekty obywatelskie dotyczące jej przebudowy.

Prawie pół miliarda na inwestycje

Takiego budżetu miasto i powiat Chełm jeszcze nie miało. Na same inwestycje w 2025 r. chełmski Ratusz chce przeznaczyć 466 mln zł, a wszystkie wydatki otrą się o miliard. W noworocznych planach nie zabraknie nowych dróg, remontów ulic, wymiany lamp, czy zakupu wodorowych autobusów. Chełmian czeka więc pracowity rok.

FOT. UM CHEŁM/FB

Dokładnie 959 013 218 zł i 28 groszy - tyle mają wynieść łączne wydatki miasta Chełm w 2025 r. Dochody będą nieco niższe, przekroczą 886,5 mln zł. Do domknięcia budżetu zabraknie 72,5 mln zł, w związku z czym miasto planuje zaciągnięcie nowych kredytów i pożyczek w tej wysokości.

Tak dużego budżetu Chełm nie miał jeszcze nigdy w historii. - To naprawdę rekordowy budżet. My od lat zwiększamy zarówno dochody, jak i wydatki, pozyskując przy tym wiele

dotacji. W przyszłym roku zewnętrzne wsparcie finansowe naszych inwestycji wyniesie prawie 340 mln zł - przyznaje **Marzena Guzowska**, skarbnik miasta.

Jak to możliwe? Chełmscy urzędnicy przyznają, że niemal każdy wniosek o dotację składany przez miasto w ostatnich latach był akceptowany. Samorządowcy składali więc wnioski o wszystko, co było możliwe i... rozbili bank. Za czasów Prawa i Sprawiedliwości 58-tysięczny Chełm, rządzony przez prezydenta **Jakuba Banaszka**, został

niemal ożłocony środkami z budżetu centralnego, zwłaszcza tymi z Polskiego Ładu; ale nie tylko. W efekcie miasto za kilka miesięcy powinno zamienić się w duży plac budowy.

Na koniec słowo o zadłużeniu. Mimo rekordowych wydatków, trzymane jest pod kontrolą. Na koniec tego roku ma oscylować wokół 140 mln zł, a w przyszłym przekroczy 200. Lokalne władze emisji obligacji nie planują. Zamiast nich będą długoterminowe pożyczki.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Nowe lampy, place zabaw, kamery

Warto wspomnieć również o budowie miejskiego systemu monitoringu z remontem ulic, chodników i deptaka - to kolejne zadanie z Polskiego Ładu, na które Chełm pozyskał 30 mln zł. W mieście wymienione będą również stare lampy latarni na nowe, ledowe. Chodzi o 2632 sztuki za ponad 4 mln zł.

Wśród pozostałych zadań znajduje się m.in. remont ogrodzenia kościoła pw. Rozesłania św. Apostołów (3,5 mln zł), renowacja Parku Międzyosiedlowego na Os. XXX-lecia (ok. 8 mln zł), ocieplenie budynków UM w Chełmie (4,6 mln zł) czy nowe obiekty sportowe dla SP nr 8 (1,8 mln zł).

To nie wszystko. Chełm zabezpieczy również 2,5 mln zł na zwycięskie projekty obywatelskie, w tym np. nowy plac zabaw przy przedszkolu „Chełmskie Niedźwiadki”, utwardzenie parkingu dla SP nr 4, remont ul. Orłąt Lwowskich, zakup tablic informacyjnych o stacjach i ścieżkach rowerowych itp.

Oświata, śmieci, oświetlenie

Wśród wydatków bieżących znajduje się oświata, która pochłonie blisko 130 mln zł, z czego 57 mln do kosztu utrzymania szkół podstawowych, 38 mln zł - techników, 35 mln zł - przedszkoli, a prawie 28 mln zł liceów ogólnokształcących. Na gospodarkę komunalną trafi 35 mln zł, w tym połowa na wywóz śmieci, blisko 10 mln zł na oświetlenie ulic i placów, a niecałe 1,5 mln na oczyszczanie miasta. Chełmscy podatnicy pokryją również koszty administracji publicznej, na którą trafi ponad 27 mln zł, z czego utrzymanie Urzędu Miasta to koszt 25 mln zł, a miejskiej rady - 620 tysięcy.

Z innych wydatków stałych - miejski transport zbiorowy będzie kosztował 12 mln zł, niewiele mniej trafi na pomoc społeczną (11 mln zł), sport (ponad 10 mln zł) i gospodarkę mieszkaniową (9,5 mln zł). W przyszłym roku 783 tys. przeznaczono natomiast na utrzymanie instytucji kultury, to o ponad jedną trzecią więcej, niż w roku 2024. Z kolei na promocję Chełma ma wystarczyć suma 308 tysięcy.

Transportowa rewolucja

Największą rubryką w nowym budżecie mają być wspomniane inwestycje, na które lokalne władze chcą zabezpieczyć rekordowe 466 mln zł - to wzrost o 70 proc. licząc rok do roku. Lwia część tej sumy, prawie 353 mln zł, zostanie przeznaczona na transport. Dzięki kasie z Polskiego Ładu Chełm przebuduje drogę wojewódzką nr 844, do terminala intermodalnego dla przejazdów granicznych. Wyremontuje też trzy drogi powiatowe

do gruntów inwestycyjnych Chełmskiego Centrum Aktywności Gospodarczej. Tylko na to jedno złożone zadanie trafi ponad 167 mln zł, z czego 116 mln zł wyniesie wsparcie państwowe.

Dodatkowe prawie 50 mln zł to koszt „rozbudowy dróg gminnych” w Chełmie. Projekt dotyczy odcinków o łącznej długości 15 kilometrów. Tutaj rządowa dotacja wynosi prawie 42 mln zł. Na tym tle 12-milionowa inwestycja w przebudowę ulic Żeromskiego,

Granicznej i Łowieckiej może uchodzić za drobną, podobnie jak remont ul. Kilińskiego, Grunwaldzkiej i Krańcowej, za zaledwie 4 miliony. Podobnie jak warta nieco ponad 6,4 mln zł przebudowa ul. Piwnej i Łącznej, z remontem ul. Pileckiego, ul. Droga Męczenników, ul. Polanieckiej, czy Traugutta. Poważniejsze środki, bo ponad 25 mln zł, chełmianie przeznaczą na dalsze przygotowania, dokumenty i konsultacje dla planowanej budowy południowej obwodnicy miasta.

Wodorowe autobusy i stadion

Jeszcze więcej, prawie 58 mln zł to koszt „zielonego transportu”, czyli m.in. zakupu 26 nowych autobusów wodorowych. Na ten cel ponad 50 mln zł przeznaczył Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wod-

nej. Kolejne 30 mln zł - tym razem ze środków unijnych, pozwoli przebudować zajezdnię autobusową, wymienić wiaty przystanków, zbudować zatoki i rozbudować system informacji pasażerskiej. Niemal 30,5 mln zł trafi natomiast na

rozbudowę chełmskiego stadionu miejskiego, który w połowie sfinansuje Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej. Kibice skorzystają m.in. z zadaszonej trybuny, nowych parkingów, a sportowcy z podgrzewanej murawy.

Powojenne znaleziska

NIWYBUCHY Dwie interwencje dotyczące niewybuchów z czasów II wojny światowej mieli w tym tygodniu puławscy policjanci. W obu przypadkach na niewybuchy natrafili przypadkowi przechodnie. Policjanci najpierw pojechali do miejscowości Płonki. Na polu wyorano bombę lotniczą. Drugi przypadek miał miejsce w Piskorowie. Tam leśniczy natrafił na dwa pociski moździerzowe oraz minę przeciwpiechotną.

Miejsca znalezisk zabezpieczona, po czym dotarły patrole saperskie, przygotowując pociski do bezpiecznego zdetonowania. Po dokładnym przeszukaniu na szczęście nie znaleziono więcej niebezpiecznych podobnych materiałów.

Wcześniej, w poniedziałek, dyżurny komisarzatu w Rykach, dostał informację o znalezieniu przedmiotu, który przypomina minę. Natrafił na znalezisko operator koparki podczas prac budowlanych. Na miejsce wysłany został patrol policji oraz funkcjonariusz z grupy rozpoznania minersko-pirotechnicznego.

- Niebezpiecznym znaleziskiem była mina przeciwpancerna z czasów II wojny światowej. Funkcjonariusze zabezpieczyli miejsce przed dostępem osób postronnych i powiadomili patrol saperski - poinformował aspirant Łukasz Filipek z ryckiej policji.

Przysłany z IV pułku Saperów z Dęblina patrol zajął się usunięciem i neutralizacją niebezpiecznej pamiętki.

- Niewybuchów nie wolno odkopywać, dotykać, podnosić, przenosić, uderzać, rozbijać, rzucać, podgrzewać (np. wrzucać do ogniska) czy manipulować nimi w jakikolwiek sposób - przypomina komisarz **Ewa Rejn-Kozak** z puławskiej policji. - Niezachowanie należytych środków bezpieczeństwa po odnalezieniu niewybuchu lub niewybuchu, niewłaściwe postępowanie wynikające z braku świadomości o groźnym niebezpieczeństwie może doprowadzić do wielu nieszcześć, a nawet śmierci.

OPR. IC

Cztery lata dyrektora Lisa

SŁUŻBA ZDROWIA Robert Lis z końcem roku rozstaje się ze szpitalem w Radzynie Podlaskim. Potwierdza, że na rezygnację z dyrektorskiego stanowiska złożyły się głównie względy osobiste. A placówkę zostawia w dobrej kondycji.

Na moją decyzję złożyło się kilka okoliczności, ale w zdecydowanej większości wpływ na to ma sytuacja osobista - wyjaśnia Lis. - Sytuacja szpitali powiatowych z pewnością nie jest komfortowa, ale to są tylko realia, w których zarządzający musi się odnaleźć. Szpital pod moim kierownictwem od czterech lat bilansował się i mam nadzieję, że ten rok również zamkniemy podobnie.

O tym, że po czterech latach odchodzi z placówki już pisaliśmy. Załogę przekazał tą informację kilka tygodni temu, a ostatnio na sesji rady powiatu radzyńskiego potwierdził ją starosta. - Zarząd powiatu postanowił, że w momencie, gdy pan dyrektor Lis odejdzie, to funkcję tę pełnić będzie pan Jarosław Sosnowski. Docelowo ogłosimy konkurs - tłumaczył **Szczepan Niebrzegowski**. Sosnowski jest zastępcą dyrektora do spraw administracyjno-technicznych w szpitalu. - Panowie przez ostatnie 4 lata współpracowali ściśle, również pod kątem inwestycji. To nam daje spójność - dodał starosta.

Obecnie w placówce trwa modernizacja SOR. - W sumie przez cztery lata to kilkadzie-

siąt milionów inwestycji i jeszcze tytuł szpitala roku w plebiscybie Hipokrates. To pozwala mi odejść z poczuciem dobrze wykonanej pracy. Właściwie można powiedzieć, że szpital w Radzynie to już rozpoznawalna marka - uważa ustępujący dyrektor. Jednocześnie przyznaje, że otrzymał kilka ciekawych propozycji zawodowych. A do czasu formalnego odejścia ze szpitala zamierza wykorzystać swój zaległy urlop.

Zanim Lis przyszedł w marcu 2020 r. do Radzyna, pracował w wielu miejscach, np. od 2008 do 2010 r. w NFZ (Departament Świadczeń Opieki Zdrowotnej). Później był dyrektorem szpitala w Chełmie, ale ze stanowiska zrezygnował po fali grupowych zwolnień i konflikcie z załogą. W kolejnych latach znalazł zatrudnienie m.in. w Departamencie Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, następnie w Powiatowym Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. A w 2019 r. po raz kolejny trafił do NFZ, gdzie był Dyrektorem Programu Budowy Zintegrowanego Systemu Informatycznego NFZ. Jako dyrektor radzyńskiego szpitala zarobił w ubiegłym roku 291 tys. zł.

(EB)



Niepokój w radzyńskiej PGE

Czy historia z 2012 roku się powtórzy i PGE Dystrybucja zamknie placówkę w Radzynie Podlaskiej? Takie obawy mają pracownicy, którzy zwrócili się o pomoc do posłanki **Małgorzaty Gromadzkiej** (PO). Zlikwidowany wówczas radzyński punkt, w 2022 r. przywrócił rząd PiS. Dodatkowo powiększono jego obszar obsługi o posterunki w Międzyrzeczu Podlaskim i Parczewie.

- Powiat radzyński oraz jego okolice są dynamicznie rozwijającym się regionem, w którym odnotowujemy rosnącą liczbę nowych odbiorców indywidualnych i biznesowych. Zauważamy również znaczący wzrost przyłączeń do sieci instalacji fotowoltaicznych - mówił podczas

reaktywacji rejonu **Jarosław Kwasek**, ówczesny prezes zarządu PGE Dystrybucja.

Obawy o przyszłość placówki powróciły. Do posłanki Gromadzkiej zgłosili się pracownicy z Radzyna. „Dotarła do nich informacja, że PGE planuje zamknięcie rejonu energetycznego PGE Dystrybucja SA oraz PGE Obrót SA w Radzynie Podlaskiej i wcielenie placówek w strukturę Białej Podlaskiej. Rejon obsługuje nie tylko powiat radzyński, ale i ościennie gminy i powiaty, m.in. Międzyrzec Podlaski i Parczew. Obecnie przez całą długość powiatu realizowana jest budowa Via Carpatia. Stąd wydaje się brak zasadności takiej decyzji” - pisze do ministra aktywów państwowych posłanka z Lubelszczyzny. Dopytuje

też o uzasadnienie ewentualnych zmian i możliwe inne rozwiązania.

Póki co szef resortu odpowie jeszcze nie udzielił. Ale biuro prasowe PGE Dystrybucja zapewnia, że „w ostatnim czasie spółka nie podejmowała żadnych decyzji dotyczących zmian w strukturze funkcjonowania jednostek oddziału Lublin”. - Obsługujemy blisko 6 mln klientów i nasze działania operacyjne i organizacyjne są podejmowane z myślą o efektywności spółki oraz komfortie odbiorców - słyszymy w biurze prasowym.

Rejon energetyczny w Radzynie obsługuje ponad 46 tys. odbiorców. Likwidacja oznaczałaby konieczność dojazdu do oddalonej o 60 kilometrów Białej Podlaskiej.

(EB)

„Tak dla edukacji!
Nie dla deprawacji!”

ZAPROTESTUJĄ

Największy protest odbędzie się w Warszawie, ale 1 grudnia również w Białej Podlaskiej odbędzie się manifestacja pod hasłem „Tak dla edukacji! Nie dla deprawacji!”. To protesty przeciwko zmianom w edukacji wprowadzanym przez resort edukacji pod kierownictwem Barbary Nowackiej.

Manifestacja w Białej Podlaskiej rozpocznie się o godz. 12 na placu Wolności. „Gromadzimy się, by wyrazić swój sprzeciw wobec zmian, które godzą w naszą wolność, a zwłaszcza przyszłość naszych dzieci. Protest jest apolityczny, ponad wszelkimi podziałami. Brońmy naszych praw, naszej wolności i naszych dzieci” - piszą organizatorzy.

Od września 2025 r. w szkołach ma zostać wprowadzona edukacja zdrowotna jako obowiązkowy przedmiot. Program ma obejmować zagadnienia związane ze zdrowiem fizycznym, psychicznym oraz seksualnością. To m.in. budzi sprzeciw wielu środowisk, m.in. „pro-rodzinnych”.

EB



FOT. R. LIS/ARCHIWUM

Można ostrzyć łyżwy na sobotę

W tę sobotę Biała Podlaska otwiera sezon na swoich lodowiskach, przy szkołach podstawowych numer 6 i 9. Łyżwiarskich umiejętności będzie można spróbować od sobotniego południa w sobotę. Lodowiska będą otwar-

te w tygodniu w godz. 16 - 21, a w weekendy 12-21 (szóstka) lub 10-20 (dziewiątka). Godzina zabawy kosztuje 7 zł (uczniowie) lub 11 zł (dorośli). Drożej będzie, jeśli wypożycza się łyżwy. Z kolei ulgi przysługują posiadaczom karty dużej rodziny.

(EB)

Bobry szykują się na zimę

RADZYŃSKI PROBLEM Bobry upodobały sobie Białkę i miasto ma przez to problemy. Burmistrz Radzyna Podlaskiego apeluje do Wód Polskich o zmniejszenie ich populacji.

Białka to prawy wpływ Tyśmienicy. Rozciąga się na 35 kilometrach w powiecie radzyńskim, w tym przez trzy kilometry w Radzynie Podlaskiej. Okazuje się, że w ciągu ostatnich lat rzekę opanowały w mieście bobry, a z relacji mieszkańców wynika, że populacja stale się rozrasta. I do ratusza docierają skargi, bo zwierzęta niszczą drzewa i budują tamy. „Bobry okazały się zwierzętami inwazyjnymi. Zmieniają ukształtowane środowisko, nierzadko ze szkodą dla mieszkańców użytkujących przyległe do rzeki tereny” - burmistrz **Jakub Jakubowski** pisze do Wód Polskich. Jednocześnie zauważa, że skala „konfliktów na linii bóbr - człowiek,



FOT. UM

będzie się zwiększać”. A w związku z tym, że samorząd nie ma narzędzi prawnych ani formalnych by problem rozwiązać, zwraca się w piśmie o „zmniejszenie lokalnej populacji tych zwierząt”. Jakubowski sugeruje odłowienie i przeniesienie ich na tereny parków lub rezerwatów przyrody.

Lubelski oddział Państwowego Gospodarstwa Wodne-

go Wody Polskie (a dokładnie pracownicy z Radzyna) dokonali wizji lokalnej i potwierdzili obecność trzech tam, które zbudowały bobry. - Te tamy powodują niewielkie piętrzenie wód. Aktualny poziom i wielkość przepływu w rzece jest niska. A to nie stwarza zagrożenia powodziowego. Bobry przygotowują się do zimy i gromadzą zapasy w magazynach. Rozbiórka

wskazanych tam spowodowałyaby, że wyrządzą one kolejne szkody, ponieważ będą zmuszone pozyskać materiał na ich odbudowę - tłumaczy **Tomasz Makowski**, kierownik zespołu komunikacji w lubelskim oddziale Wód Polskich. Poza tym, przypomina, że zgodnie z decyzją Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie, w przypadku „stwierdzenia w pobliżu tam świeżych śladów bytowania, niszczenia tam możliwe jest wyłącznie w terminie od 1 marca do 15 kwietnia oraz od 1 sierpnia do 31 października”. - W obecnej sytuacji zasadne byłoby zatem wystąpienie burmistrza Radzyna Podlaskiego do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska - sugeruje Makowski.

(EB)

Szeremeta nie powalczy o medal

BOKS W dniach 1-7 grudnia Wałbrzych będzie gospodarzem mistrzostw Polski w boksie. Wydawało się, że właśnie tam po raz pierwszy od występu na igrzyskach olimpijskich w Paryżu, w ringu pojawi się Julia Szeremeta. Zawodniczka Paco Lublin poinformowała jednak, że musi zrezygnować ze startu

Srebrna medalistka z Francji ogłosiła, że ma problemy ze zdrowiem. Na szczęście niezbyt poważne, bo już za kilkanaście dni ma być gotowa do walki. – Niestety z Mistrzostw Polski muszę zrezygnować z powodów zdrowotnych. Zobaczcie mnie jednak 13 grudnia na Suzuki Boxing Night w Lublinie – napisała w swoich mediach społecz-

nościowych Julia Szeremeta. Julka ostatnia walkę stoczyła właśnie podczas igrzysk w Paryżu – 10 sierpnia. Od tamtej pory tylko trenowała. W ostatnich tygodniach przebywała wraz z polskimi kadrowiczami na mistrzostwach świata i Europy, ale brała tam udział jedynie w sparingach. Kibice mają nadzieję, że zobaczą ją w akcji właśnie podczas gali Suzuki Boxing Night.

Czas na mistrzostwa

PIŁKA RĘCZNA KOBIET Wczoraj wystartowały mistrzostwa Europy. Mecz reprezentacji Polski z Francją zakończył się po zamknięciu tego wydania. Kiedy Białe-Czerwone rozegrają kolejne spotkania?

Wczwartek mecz z Francją, a już w sobotę rywalizację naszej drużyny będzie Portugalia. Początek zawodów zaplanowano na godz. 15.30. Rywalizację w grupie C Polki zakończą poniedziałkowym starciem z Hiszpanią (godz. 18). Do dalszej fazy imprezy awansują po dwie najlepsze ekipy z każdej grupy. Następnie w dniach 5-11

grudnia będzie się odbywała faza zasadnicza. Czwartkowe spotkanie z Francją zakończyło się po zamknięciu tego wydania, ale na relację zapraszamy na naszą stronę internetową pod adresem: dziennikwschodni.pl/sport. Zmagania naszych piłkarek można za to śledzić na żywo za pośrednictwem stacji Eurosport, a także w internecie, na platformie MAX.

Sprzedaż trwała pięć minut

ŻUŻEL W poniedziałek o godzinie 20.25 rozpoczęła się sprzedaż kartonów na mecze mistrzów Polski w 2025 roku. Zainteresowanie, zgodnie z przewidywaniami, było ogromne. Wejściówki rozeszły się błyskawicznie i część kibiców wpadła w szal radości, a zdecydowana większość musiała obejść się smakiem

Bartosz Surman

Przypomnijmy, że w stosunku do poprzedniego sezonu abonamenty mogli nabywać wszyscy fani, bo „kartonowicze” z zeszłego sezonu nie mieli tym razem pierwszeństwa zakupu. Klub nie poinformował, ile kartonów weszło do puli sprzedaży, a ich ceny wcale nie były niskie. Chcąc oglądać z trybun stadionu przy al. Zygmuntońskich Bartosza Zmarzlika i spółkę trzeba było przygotować się na spory wydatek. Karton na siedem meczów rundy zasadniczej na trybunę główną kosztował 800 złotych, karton normalny to koszt 450 zł, ulgowy 380 zł, a dziecięcy 200 zł.

Pomimo wysokich cen kibice pokazali jasno i dosadnie, że żużel w Lublinie ma się wyśmienicie. Bilety rozeszły się w niecałe pięć minut, a szczęśliwcy błyskawicznie pochwalili się na oficjalnym konczie trzykrotnych mistrzów polski o swoim sukcesie. „Udało się, do zobaczenia na stadionie”, „nie wiem jakim cudem, ale kupiłem”, „do zobaczenia w kwietniu” pisali uszczęśliwieni kibice. Po drugiej stronie znaleźli się ci, którym ta sztuka się nie udała. Kibice bez kartonów się jednak nie poddają i wielu z nich w komentarzach jasno dało do zrozumienia, że jest chętnych na nabycie kartonu, „z drugiej ręki”.

Sezon PGE Ekstraligi ruszy w kwietniu, a przed każdym domowym me-



W sezonie 2025 na meczach Orlen Oil Motoru Lublin stadion przy Al. Zygmuntońskich znów będzie pękać w szwach

FOT. KATARZYNA NASTAJ

czem Orlen Oil Motoru będzie można nabywać pojedyncze wejściówki. A o ich zakup walka będzie zapewne tak samo zażarta jak o kartony. Na koniec przypominamy, że jeśli lublinianie awansują do fazy play-off (co jest wielce prawdopodobne) sprzedaż kartonów i biletów na decydujące mecze odbędzie się ponownie.

O sile Orlen Oil Motoru w nadchodzącym sezonie stanowić będą: Bartosz Zmarzlik, Fredrik Lindgren, Jack Holder, Dominik Kubera, Mateusz Cierniak, Wiktor Przyjemski i Bartosz Bańbor. W 2025 roku w PGE Ekstralidze w miejsce spadkowicza – Fogo Unii Leszno wskoczył KS ROW Rybnik.

BĘDZIE MOŻNA POWSPOMINAĆ

Orlen Oil Motor Lublin zaprasza swoich kibiców na wyjątkowy wernisaż wystawy fotograficznej „Trzeci Mistrzowski sezon w obiektywie Przemka Gąbki”. Oficjalne otwarcie wystawy, którą będzie można oglądać w Ratuszu przy placu Łokietka 1 zaplanowano 29 listopada o godzinie 18. – Wystawa to wyjątkowa opowieść o drodze lubelskich żużlowców do kolejnego triumfu, ukazana przez pryzmat emocjonujących kadrów – informuje Orlen Oil Motor Lublin. Żużlowi kibice tę wyjątkową wystawę będą mogli oglądać od 29 listopada do 17 grudnia. Będzie dostępna od poniedziałku do piątku, w godzinach 7:30-15:30. Wstęp jest bezpłatny.

Iść cały czas do przodu

SKOKI NARCIARSKIE Polacy mają za sobą niezbyt udaną inaugurację nowego sezonu Pucharu Świata w Lillehammer. W weekend nasza kadra powalczy o lepszy występ na skoczni w fińskiej Ruce

Na skoczni w Lillehammer rywalizowało pięciu Białe-Czerwonych, ale żaden z nich nie uplasował się na wysokiej lokacie. Najlepiej poszło Pawłowi Wąskowi, który w pierwszym konkursie zajął 14, a kolejnym 23. miejsce. W sobotę awansu do drugiej serii nie wywalczył Kamil Stoch, a

w niedzielę zabrakło w finale Dawida Kubackiego. Natomiast dwa razy poza czołową 30-ką znalazł się Maciej Kot.

– Za nami weekend pełen wrażeń. Myślę, że zaczęliśmy od naturalnych skoków, zwłaszcza z Pawłem Wąskim. Potem w trakcie weekendu wyniki zaczęły nieco spadać. Powodem tego jest to, że napięcie ciała stało się zbyt

szywne. Każdy z zawodników chce osiągnąć jak najlepsze wyniki i momentami było trochę za dużo „trybu walki”, tak bym to nazwał. Prędkości na rozbiegu spadły, a jakość skoków również się pogorszyła. Jednak widzę pozytywne przed kolejnymi konkursami – powiedział po pierwszym weekendzie skoków Thomas Thurnbichler, trener na-

szych skoczków w rozmowie mediami Polskiego Związku Narciarskiego. – Wiemy na jakim jesteśmy etapie, sporo nauczyliśmy się o sprężynie, a Pawła Wąska stać na skoki w czołowej dziesiątce – dodał Austriak.

W najbliższy weekend o kolejne punkty w Pucharze Świata powalczą wspomniany Wąsek, Zniszczol, Kubacki,

Stoch i Jakub Wolny, który zastąpił w kadrze Kota. Z kolei Piotr Żyła, Kacper Jaroszek i kadra B naszych skoczków najbliższe dni spędzą na zgrupowaniu w Eisenerz w Austrii. Kwalifikacje i konkursy Pucharu Świata w skokach narciarskich można oglądać na antenie Eurosportu, w TVN oraz na platformie MAX.

(BS)

PUCHAR ŚWIATA W RUCE

Piątek: 17.10 – kwalifikacje (Eurosport, MAX) * **Sobota: 17** – konkurs indywidualny mężczyzn (TVN, Eurosport, MAX) * **Niedziela: 13. 45** – kwalifikacje (Eurosport, MAX) * **15. 15** – konkurs indywidualny mężczyzn (TVN, Eurosport, MAX).



GAME DAY
#DOŁĄCZDONAS

30.11
18.00

* DLA NAJMŁODSZYCH
ZABAWA Z FUN FLOOR
* NA PIĘTRZE MINI BAR

HALA WIDOWISKOWO - SPORTOWA
PUŁAWY, UL. LUBELSKA 59

13.
S
E
R
I
A



BILETY DO NABYCIA NA EBILET.PL LUB W KASIE BILETOWEJ W DNIU MECZU

Atak na czwartą pozycję

ORLEN SUPELIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W Puławach szykuje się ciekawy mecz. W sobotę piątą w tabeli Azoty Puławy podejmą czwartą Rebud KPR Ostrowie Ostrów Wielkopolski. Sobotnie spotkanie rozpocznie się o godz. 18

Ostrowianie po dwunastu kolejkach mają w dorobku siedem zwycięstw, w tym jedno po rzutach karnych oraz pięć porażek, w tym dwie po serii siódemek. Goście do tej pory odebrali punkty w meczach u siebie: Zagłębiu Lubin (po serii rzutów karnych), Zepter KPR Legionowo, Piotrkowiowi, COROTOP Gwardii Opole i ostatnio Górnikowi Zabrze oraz na wyjeździe Śląskowi Wrocław i PGE Wybrzeżu Gdańsk. Z kolei bez zdobyci punktowej zakończyli wyjazdowe występy przeciwko mistrzowi Polski Orlen Wiśle Płock, wicemistrzowi Industriad Kielce oraz Energa Borys MMTS Kwidzyn. Z ostatnim z rywali przegrali dopiero po konkursie siódemek (4:5). W regulaminowym czasie był remis 29:29. Natomiast w spotkaniach przed własną publicznością nie dali rady Energa MKS Kalisz w derbach Wielkopolski (porażka po karnych 7:8, w meczu remis 32:32 oraz Chrobremu Głogów (30:31).

Ostrowia w obecnym sezonie będzie groźna dla każdego. Przed tygodniem uporała się z brązowym medalistą Górnikiem. Ponad 2700 kibiców oglądało zwycięstwo 32:30. Po pierwszej połowie ostrowianie wygrywali zdecydowanie 20:13. Zespół prowadzi były selekcjoner reprezentacji Polski kobiet Kim Rasmussen. Duńczyk doskonale zna się na swojej pracy i kibic nie mogą narzekać na



Kacper Adamski zdobył w meczu w Kwidzynie 10 bramek i został nominowany do zawodnika 12. kolejki. Jaką dyspozycję zaprezentuje w sobotę?

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

wyniki swoich ulubieńców. W kadrze występuje doskonale znany w Puławach Krzysztof Łyżwa, były rozgrywający Azotów. Szczególną uwagę puławianie muszą poświęcić Kamilowi Adamskiemu. Rozgrywający zagrał we wszystkich 12 meczach swojego zespołu i zdobył 87 bramek. Taki wynik daje mu drugą pozycję w klasyfikacji najlepszych strzelców. Prowadzi rozgrywający Azotów Łukasz Gogola, który w 12 spotkaniach zaliczył 96 trafień. Sobotnie starcie zapowiada się zatem jako pojedynek najlepszych snajperów Orlen Superligi.

Na szali leży awans na czwartą pozycję. Ostrowie i Azoty dzielą dwa punkty, wyżej na czwartym miejscu, plasują się podopieczni trenera Rasmussena. Jeśli gospodarze (20 „oczek”) odniosą zwycięstwo w regulaminowym czasie (za trzy punkty), przeskoczą gości w tabeli. Będzie także szansa na zbliżenie się do trzeciego w klasyfikacji Chrobrego Głogów (25 punktów), który w sobotę wystąpi na boisku wicemistrza z Kielc. Choć Industria w środę zaliczyła bardzo słaby występ w Lidze Mistrzów przeciwko Aalborg Handbold (porażka 26:34), to trudno przypuszczać, że może stracić punkty u siebie w spotkaniu ligowym. Jeśli korzystny scenariusz znajdzie potwierdzenie w sobotę na boiskach w Puławach i Kielcach, to strata Azotów do Chrobrego zmaleje do dwóch „oczek”.

(GROM)

Mostostal
PUŁAWY



Masz-ZAP
Sp. z o.o.

PROECO
Dostarczamy
najlepsze
rozwiązania

Złapali dołek

PIŁKA RĘCZNA Bardzo słaby występ Industriad Kielce w meczu 9. kolejki Ligi Mistrzów z Aalborg Handbold

Wicemistrzowie Polski musieli uznać wyższość drużyny z Danii, przegrywając 26:34. Była to szósta w sezonie, a czwarta z rzędu porażka kielczan w fazie grupowej Ligi Mistrzów.

Podopieczni trenera Tałanta Dżuszebaewa zagraли fatalną pierwszą połowę, po której tracili do rywala aż siedem bramek (13:20). Po zmianie stron nie tak łatwo było odrobić straty. Po porażce w Danii Industria ma na koncie sześć punktów i zajmuje piąte miejsce w tabeli grupy B Ligi Mistrzów. Przed noworoczną przerwą kielczan czeka w przyszłym tygodniu ostatni mecz w tym roku. Zgrają z siódmym w tabeli grupy B Kolstad, z Norwegii.

(GROM)

Aalborg Handbold – Industria Kielce 34:26 (20:13)

Industria: Wałach, Cordalija – Surgiel 4, Gębala 3, Olejniczak 3, Maqueda 3, Nahi 3, Monar 2, Moryto 2, D. Dżuszebaew 2, Kounkoud 1, A. Dżuszebaew 1, Karacic 1, Karalek 1. **Kary:** 8 minut.

Poprzeczka zawieszona wysoko

LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH W najciekawszym spotkaniu 11. kolejki KPR Padwa Zamość, już w piątek o godzinie 19, zagra z Handball Stalą Mielec. Drugi z zespołów naszego regionu AZS AWF Biała Podlaska zaprezentuje się na wyjeździe z KPR Fit Dieta Żukowo

W Zamościu dojdzie do meczu kolejki. Gospodarze, wicelider I ligi centralnej, podejmą prowadzącą w tabeli mielecką Stal. Z ekipą lidera przyjedzie doskonale znany w regionie Robert Lis. Szkoleniowiec prowadził Azoty Puławy, jak też MKS FunFloor Lublin. Kibice kojarzą go także z telewizji jako eksperta piłki ręcznej.

Mielczanie w obecnym sezonie mają ambitny plan awansu do Orlen Superligi. Od początku zabrali się solidnie do pracy i efekty tego już widzimy. Po dziesięciu kolejkach szczyptorniści Stali zajmują pierwsze miejsce w I lidze centralnej. Wygrali wszystkie mecze, w tym jeden po serii rzutów karnych. Drużyną, która urwała liderowi punkt jest beniaminek Grunwald Poznań. W spotkaniu na wyjeździe podopieczni

trenera Lisa zremisowali 30:30, by wygrać po konkursie siódemek (5:4).

Zamościanie tracą do ekipy z Mielca sześć punktów. Czy uda im się sprawić niespodziankę? Faworytem są goście. W kadrze zespołu występują zawodnicy z przeszłością w Orlen Superlidze. Drugim grającym trenerem jest skrzydłowy Aliaksandr Buszkow. Na rozegraniu gra Przemysław Mrozowicz. Przed sezonem mielczan zasilili 29-letni obrotowy z Białorusi Aleh Tarasevich. Jest wychowankiem Kronona Grodno. W ostatnim spotkaniu z KPR Fit Dieta Żukowo najsukutecz-

niejszym graczem lidera był Filip Stefani. Skrzydłowy, który zasilili mielczan przed dwoma laty występującej w Orlen Superlidze Gwardii Opole, zdobył dziewięć bramek.

– Stal to bardzo dobry zespół z wartościowymi zawodnikami, dobrze przygotowany merytorycznie i organizacyjnie do awansu do Superligi. Będzie to trudny mecz, ale nie stoimy na straconej pozycji. Gramy coraz stabilniej i lepiej. Jestem przekonany, że będzie to ciekawe widowisko dla kibiców, a my będziemy walczyć o zdobycie trzech punktów – zapowiada Zbigniew Markuszewski,

trener Padwy Zamość.

W sobotę bardzo ważne spotkanie rozegrają na wyjeździe piłkarze ręczni AZS AWF Biała Podlaska. Akademicy, którzy po 10 kolejkach zajmują przedostatnie miejsce w tabeli, zmierzą się z outsiderem KPR Fit Dieta Żukowo. Obie drużyny zgromadziły po tyle samo punktów (sześć). Zwycięzca bezpośredniego starcia zyska przewagę w kontekście walki o utrzymanie na zapleczu ligi zawodowej. Wyjazdowy mecz rozpocznie się o godzinie 17.

(GROM)

SPONSOR GŁÓWNY



SPONSORZY STRATEGICZNI



PARTNER KLUBU



Hit kolejki w Lublinie

PLUSLIGA SIATKARZY W spotkaniu na szczycie Bogdanka LUK Lublin zmierzy się mistrzem Polski Jastrzębskim Węglem. Sobotnie spotkanie w hali Globus im. Tomasza Wójtowicza rozpocznie się o godzinie 17.30

Bilety na ten mecz rozeszły się w...trzy minuty. Taki czas jest nowym rekordem PlusLigi. Poprzedni także należał do lubelskiego zespołu. Było to przed domowym meczem Bogdanka LUK z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle. Wtedy wejściówki znalazły nabywców w sześć minut. Po raz kolejny organizatorzy spodziewają się kompletu, ponad czterech tysięcy kibiców.

Od tego sezonu, kiedy barwy lubelskiego klubu reprezentuje wicemistrz olimpijski Wilfredo Leon, jeden z najlepszych przyjmujących świata, fani siatkówki szczerze wypełniają hale, w których gości Bogdanka LUK. Tak bywa w domowych meczach podopiecznych Massimo Bottiego, ale również w obiektach rywali. W miniony piątek „pełna” była hala Urania w Olsztynie, która eksplodowała radością po końcowym gwizdku w meczu lublinian z Indykpołem AZS Olsztyn. Gospodarze, jako trzecia drużyna w sezonie, odebrali komplet punktów Marcinowi Komendzie i spółce (porażka lublinian 0:3). Tym samym dołączyli do PGE Projektu Warszawa i Steam Hemarpol Norwida Częstochowa, które również wygrały z Bogdanką LUK, jednak w czterech setach.

Mimo niespodziewanej porażki, nomen omen w 13. kolejce, pozostawia



W ostatniej kolejce Bogdanka LUK Lublin przegrała w Olsztynie. W sobotę zmierzy się z liderem i mistrzem Polski Jastrzębskim Węglem

FOT. PLUSLIGA

wa lublinian w obecnym sezonie nie pozostaje bez echa. Drużyna radzi sobie bardzo dobrze, rozpoczęła rozgrywki z bardzo wysokiego pułapu – wygrała osiem spotkań z rzędu. W sumie ma na koncie 10 zwycięstw i to z zespołami, które w PlusLidze coś znaczą. Wymieńmy choćby wicemistrza Polski Aluron

CMC Wartę Zawiercie, czwarty zespół minionych rozgrywek Asseco Resovii Rzeszów czy jedną z najbardziej utytułowanych polskich drużyn PGE GiEK Skrzę Belchatów, a także trzykrotnego triumfatora Ligi Mistrzów, ZAKSĘ Kędzierzyn-Koźle. Przez pewien czas Bogdanka LUK zajmowała trzecie miejsce

w tabeli, była także druga, a nawet liderem. Obecnie zajmuje czwartą lokatę z 28 punktami na koncie.

Zainteresowanie sobotnim meczem związane jest również z drużyną gości. Do Lublina przyjedzie mistrz Polski i aktualny lider rozgrywek PlusLigi Jastrzębski Węgiel. Rywała nikomu nie trzeba specjalnie

przedstawiać. Jastrzębianie mają w swoich szeregach plejadę gwiazd światowej siatkówki. Grają tam mistrz olimpijski Benjamin Toniutti, jego kolega z kadry Timothee Carle, który w Paryżu był rezerwowym. Nie możemy zapomnieć o wicemistrzach olimpijskich: Tomaszu Fornalu, Norbercie Huberze i Łukaszu Kaczmarku. Są także reprezentanci innych krajów: Niemiec środkowy Anton Brehme, Argentyńczyk rozgrywający Juan Ignacio Finoli i przyjmujący Luciano Vicentin. Drużynę prowadzi selekcjoner reprezentacji Argentyny Marcelo Mendez.

Dotychczas jastrzębianie dwukrotnie schodzili z boiska pokonani. W piątej kolejce przegrali 2:3 z rewelacyjnym Steam Hemarpol Norwidem Częstochowa, zaś w 11. serii gier ulegli ZAKSIE Kędzierzyn-Koźle 1:3. Oba spotkania rozegrali w halach rywali. Jak będzie w sobotę w hali Globus? Faworytem, przynajmniej na papierze, są goście. Postawa lublinian napawa optymizmem. Jedno jest pewne, emocji nie zabraknie.

Oprócz hitu 14. kolejki w Lublinie ciekawie też zapowiadają się mecze PGE Projektu Warszawa z PGE GiEK Skrzę Belchatów oraz Asseco Resovii Rzeszów z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle. (GROM)

Zdobyły pięć medali

ZAPASY Dobry występ zawodniczek Cementu-Gryfa Chełm oraz przedstawicielki Sokoła Lublin podczas Międzynarodowych Młodzieżowych Mistrzostw Polski w zapasach kobiet

Zawody rozegrane zostały w Warszawie. Mistrzyniami Polski zostały chełmianki Alicja Nowosad w kategorii 62 kg i Daniela Tkachuk w wadze 76 kg. Z kolei brązowe medale zdobyły Anastasiia Lebedieva (kategoria 53 kg) i Marta Gajowniczek (62 kg). Na najniższym stopniu stanęła również zapaśniczka Sokoła Lublin Małgorzata Małek. Lublinianka startowała w kategorii wagowej 68 kg. Dodatkowo Nowosad została najlepszą zawodniczką mistrzostw. Przedstawicielka Cementu-Gryfa Chełm otrzymała od organizatora nagrodę 3000 zł. W klasyfikacji drużynowej w zapasach kobiet triumfował Cement-Gryf Chełm. Na piątym miejscu zawody ukończyła inna

chełmianka Natalia Małek. Trenerami zapaśniczek z Chełma są Igor Lobas i Dariusz Kucharski (GROM)

MEDALISTKI Z NASZEGO REGIONU PODCZAS MIĘDZYNARODOWYCH MŁODZIEŻOWYCH MISTRZOSTWACH POLSKI W ZAPASACH KOBIEC:

Kat. 53 kg: 3. Anastasiia Lebedieva (Cement-Gryf Chełm) • **kat. 62 kg:** 1. Alicja Nowosad (Cement-Gryf Chełm), 3. Marta Gajowniczek (Cement-Gryf Chełm) • **68 kg:** 3. Małgorzata Małek (ZTS Sokół Lublin) • **kat. 76 kg:** 1. Daniela Tkachuk ((Cement-Gryf Chełm).

Klasyfikacja drużynowa MMP w zapasach kobiet: 1. Cement-Gryf Chełm, 2. Industria LKS Znicz Chęciny, 3. LKS Mazowsze Teresin.



Zawodniczki Cementu-Gryfa Chełm wywalczyły w Warszawie cztery medale MMP

FOT. POLSKI ZWIĄZEK ZAPASNICZY/FACEBOOK

Chcą kontynuować serię

PLS 1. LIGA SIATKARZY PZL Leonardo Avia Świdnik podejmie CUK Anioły Toruń. Prowadzący w tabeli ChKS Chełm zagra z REA BAS Białystok. Tak wygląda terminarz weekendowych gier naszych drużyn

Pierwsi, bo już o godzinie 17, na boisko wybiegną świdniczanin. Żółto-niebiescy sprawdzą dyspozycję w meczu z CUK Aniołami. Goście to beniaminek rozgrywek, który po 11 kolejkach zajmuje 10 miejsce. W dorobku torunian są cztery wygrane i sześć porażek. W ostatniej kolejce przeszli do historii. Jako pierwsi w obecnym rozgrywkach urwali punkty liderowi ChKS Chełm (porażka 2:3). Po przegranej partii otwarcia, w dwóch kolejnych były już górą. Ostatecznie, na boisku w Toruniu wyszedł brak doświadczenia gospodarzy.

W zespole z Torunia występują siatkarze mający sportową przeszłość w klubach z Lubelszczyzny. Na rozegraniu jest Łukasz Walawender,



Rozgrywający PZL Leonardo Avii Świdnik trafiło siódemki kolejki. Jak będzie po meczu z Aniołami?

FOT. PLS 1. LIGA

który przez trzy sezony reprezentował barwy właśnie Avii. Z kolei na przyjęciu jest znany z występów w Bogdancie LUK Lublin Sławomir Stolec. Siatkarz grał w lubelskim klubie przez rok w sezonie 2019/2020. Wtedy lublinianie występowali w lidze pod

nazwą LUK Politechnika.

Podopieczni Jakuba Guza chcą pójść za ciosem i kontynuować zwycięską serię. W minionej kolejce dopisali cenne trzy punkty po wyjazdowej wygranej z Lechią Tomaszów Mazowiecki (3:1). Ostatni raz żółto-

-niebiescy wygrali u siebie dwa tygodnie temu, kiedy pokonali Mickiewicza Kluczbork 3:2. W sobotę kibice liczą na powtórkę.

O utrzymanie pozycji lidera powalczą siatkarze ChKS Chełm. Mariusz Marcyniak i spółka wykorzystują każdą okazję do powiększania konta. Na razie nie znaleźli na siebie mocnych i z przewagą trzech punktów nad KPS Siedlce prowadzą stawce ekip PLS 1. Ligi. W sobotę o godzinie 18 zagrają we własnej hali z REA BAS Białystok. Rywale w siedmiu meczach schodzili w roli zwycięzców, w trzech musieli uznać wyższość rywali. Drużyna prowadzona przez Krzysztofa Andrzejewskiego jest faworytem, chociaż ekipa z Białegostoku łatwo skóry nie sprzedaje.

(GROM)

Bez najlepszych strzelców

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Po przerwie na mecze reprezentacji czas wrócić do walki o ligowe punkty. Start Lublin w niedzielę zmierzy się w hali Globus z MKS Dąbrowa Górnicza. Spotkanie rozpocznie się o godz. 15.30. Transmisja tym razem tylko na portalu emocje.tv

Łukasz Gładysiewicz

Nie wszyscy gracze ekipy z Lublina w miniony weekend mieli okazję na trochę odpoczynku. Emmanuel Lecomte został powołany do reprezentacji Belgii i zaliczył dwa występy z Łotwą. Nie dość, że oba przegrane (72:75 i 83:85), to dodatkowo rozgrywający Startu w drugim z nich doznał kontuzji. Szkoda, bo spisywał się bardzo dobrze. W pierwszym meczu zapisał na swoim koncie tylko siedem punktów. W drugim było zdecydowanie lepiej, bo zdobył 20 „oczek”. Uraz mięśnia dwugłowego oznacza jednak dla rozgrywającego i najlepszego strzelca drużyny (średnia 18,1 pkt) przynajmniej kilka tygodni przerwy.

MKS, tak samo jak czerwono-czarni wygrał do tej pory trzy z siedmiu spotkań. W weekend postawa rywali będzie jednak dużą niewiadomą. Powód? Trener Boris Balibrea ma w zespole dwóch



Emmanuel Lecomte w meczu reprezentacji Belgii doznał kontuzji uda i czeka go przynajmniej kilka tygodni przerwy

FOT. START LUBLIN

nowych graczy, ale również nie ma swojego najlepszego strzelca. Souley Boum, który był także najlepiej punktującym zawodnikiem całej Orlen Basket Ligi (średnia 24,7) już po siedmiu kolej-

kach przeniósł się do Francji. Na wykupienie jego kontraktu zdecydował się tamtejszy Limoges.

W składzie pojawił się za to nowy duet obwodowych: Supreme Hannah i Tayler

Cheese. Ten pierwszy poprzednie rozgrywki spędził w Bułgarii (11 punktów na mecz i 3,6 asysty), a obecny w greckim Iraklisie, ale nie pogrążył tam za wiele. Cheese ma za sobą występy w So-

kole Łańcut i to występy, jak najbardziej udane. W końcu rozgrywki 23/24 zakończył z trzecią średnią w lidze – 20,3 pkt, a do Dąbrowy Górniczej trafił z francuskiego Union La Rochelle (średnia 10 „oczek” na spotkanie).

Trzeba dodać, że Start akurat z tym rywalem od dawna u siebie nie przegrał. Gospodarze rozstrzygnęli na swoją korzyść pięć poprzednich spotkań. Ostatniej porażki doznali ponad sześć lat temu. W poprzednim meczu z Kingiem Szczecin do składu wrócił CJ Williams, który spędził na parkiecie 11 minut i zapisał na swoim koncie trzy „oczka”. Wydawało się, że trener Kamiński będzie miał do dyspozycji szerszy skład, ale kontuzja Lecomte pokrzyżowała szyki. W tej sytuacji działacze Startu postanowili rozejrzeć się za wzmocnieniami. Szkoleniowiec wykonał w ostatnich dniach sporo telefonów i nowego gracza można się spodziewać w każdej chwili, nawet jeszcze

przed niedzielnym spotkaniem.

Co ciekawe, od 1 do 13 grudnia lublinianie rozegrają aż trzy domowe spotkania w ramach Orlen Basket Ligi. To doskonała okazja, żeby zaproponować kibicom promocję na bilety. Można zaopatrzyć się w pakiet wejściówek na wszystkie trzy spotkania, ale zapłacić tak naprawdę tylko za dwa.

Po niedzielnym spotkaniu z MKS, 7 grudnia podopieczni trenera Kamińskiego zmierzą się przed własną publicznością z Treflem Sopot (również 15.30). Na koniec, w piątek, 13 grudnia Start zagra w Lublinie z Zastalem Zielona Góra. Ten mecz zaplanowano na godz. 19.30. Za bilet normalny na wszystkie te spotkania trzeba zapłacić jedynie 52,75 zł. Ulgowy kosztuje za to 31,65 zł. Są one dostępne na portalu eventim.pl. Wejściówki można dostać także w kasie hali Globus. Promocja obowiązuje jednak tylko do 1 grudnia.

Zmazać plamę z Wrocławia

ORLEN BASKET LIGA KOBIET W niedzielę Polski Cukier AZS UMCS spróbuje zrehabilitować się za nieudany występ z poprzedniej kolejki. Lublinianki przegrały we Wrocławiu z tamtejszą Śląską aż 64:89. Tym razem podejmą rywalki z Gorzowa, a spotkanie zaplanowano na godz. 20. Transmisję zapowiada portal emocje.tv

Po sześciu kolejkach podopieczne Krzysztofa Szewczyka mają na koncie cztery zwycięstwa i dwie porażki. U siebie rozegrały jednak tylko dwa spotkania. Po wygranej z Zagłębiem Sosnowiec niespodziewanie zwycięstwo z hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli wywiozły zawodniczki AZS Politechniki Poznań.

Od tamtej pory Magdalena Szymkiewicz i jej koleżanki odwiedziły: Bydgoszcz, Wrocław, ale i Hiszpanię, gdzie rywalizowały w ramach FIBA Eurocup z Hozono Global Jarris. Podróże i walka na dwóch frontach na pewno dała się zawodniczkom we znaki. Wczoraj akademicki zakończyły jednak zmagania w Europie. W ostatnim meczu zmierzyły się z Panathinaikosem Ateny. To spotkanie zakończyło się po zamknięciu tego wydania. Na relację z zawodów zapraszamy na naszą stronę internetową pod adresem dziennikwschodni.pl/sport.

Od niedzieli Polski Cukier AZS UMCS może się już skupiać tylko na lidze. Najbliższym rywalem będzie PolskaStrefaInwestycji Enea AJP. Drużyna z Gorzowa do tej pory wygrała trzy spotkania i tyle samo przegrała. Liderką zespołu jest Elena Tsineke, która zdobywa średnio 18,5 pkt. na mecz. Rozgrywająca z Grecji dodatkowo zalicza niemal pięć asyst na spotkanie. Ostatnio, przy okazji starcia z KS Basket Bydgoszcz świetnie spisały się też Amerykanki: Diamond Miller i Shatori Walker, które w sumie zdobyły 42 punkty.

Co ciekawe, podopieczne Dariusza Maciejewskiego zaczęły sezon 24/25 od trzech porażek. W trzech poprzednich meczach zanotowały jednak same zwycięstwa. Najpierw rozbiły różnicą 41 „oczek” Enerę Toruń, następnie wygrały w Poznaniu, a w miniony weekend znowu bez większych problemów uporały się z rywalkami z Bydgoszczy (81:60). Bilans 3-3 daje im w tabeli OBL szóste miejsce, a „oczko” wyżej są lublinianki.

(LUKISZ)

Motor gra dopiero w poniedziałek

PKO BP EKSTRAKLASA Pierwszy raz po awansie do elity kibice Motoru Lublin muszą poczekać na występ swoich pupili do poniedziałku. Domowe spotkanie z Radomiakiem Radom zaplanowano dopiero na 2 grudnia (godz. 19)

Piłkarze Mateusza Stolarskiego na pewno przystąpią do poniedziałkowego meczu w dużo lepszych humorach od rywali. Żółto-biało-niebiescy wygrali już trzy razy z rzędu i na koncie mają 24 punkty. A to daje im bardzo dobre, jak na beniaminka ósme miejsce w tabeli. Radomiak uzbierał do tej pory 16 „oczek” i znajduje się tuż nad strefą spadkową.

Drużyna trenera Bruno Baltazara przegrała u siebie ze Stalą Mielec 1:2. Po spotkaniu pojawiły się nawet plotki, że szkoleniowiec straci pracę. Ostatecznie nic takiego nie miało jednak miejsca i Portugalczyk ma w poniedziałek

prowadzić zespół. Na pewno jego podopieczni potrafią w tym sezonie zaskakiwać. Zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. Przecież niedawno wygrali w Szczecinie z Pogonią 1:0, dzielnie walczyli w Poznaniu, gdzie przegrali z Lechem tylko 1:2. Trzy punkty przywieźli też z Katowic.

(LUKISZ)

PKO BP EKSTRAKLASA

Piątek: Cracovia – Zagłębie Lubin (godz. 18) • **Sobota:** Śląsk Wrocław – Puszczą Niepołomice (14.45) • **GKS Katowice** – Lechia Gdańsk (17.30) • **Widzew Łódź** – Raków Częstochowa (20.15). **Niedziela:** Korona Kielce – Górnik Zabrze

(12.15) • **Pogoń Szczecin** – Jagiellonia Białystok (14.45) • **Stal Mielec** – Legia Warszawa (17.30). **Poniedziałek:** Motor Lublin – Radomiak Radom (19).

1. Lech	16	37	32-12
2. Jagiellonia	16	33	30-23
3. Raków	16	32	20-7
4. Cracovia	16	29	35-27
5. Legia	16	28	31-21
6. Pogoń	16	25	24-20
7. Górnik	16	24	20-17
8. Motor	16	24	24-28
9. Widzew	16	22	20-21
10. Piast	16	20	18-18
11. Katowice	16	19	24-24
12. Stal	16	18	16-20
13. Zagłębie	16	18	15-23
14. Korona	16	17	13-23
15. Radomiak	15	16	20-23
16. Puszczą	16	14	15-25
17. Lechia	16	11	17-31
18. Śląsk	15	10	13-24

ORLEN  **Basket Liga**

START LUBLIN
VS. **MKS DĄBROWA GÓRNICZA**



1.12.2024 | NIEDZIELA
15:30 | HALA GLOBUS

Lewy ma już 101 goli

PIŁKA NOŻNA We wtorek i środę odbyła się piąta kolejka fazy ligowej Ligi Mistrzów. Jednym z jej bohaterów był Robert Lewandowski, który w starciu z francuskim Brestem strzelił dwa gole przekraczając niebotyczną liczbę 100 bramek w najbardziej prestiżowych europejskich rozgrywkach

W 10 minucie Polak wykorzystał rzut karny (gol numer 100), a 90 minucie ustalił wynik spotkania „z gry” i przekroczył granicę stu bramek w Lidze Mistrzów. Na 101 goli 36-letniego napastnika składa się jego dorobek w barwach Borussii Dortmund – 17, Bayernu Monachium – 69 i Barcelony – 15. Do przekroczenia tej granicy nasz rodak potrzebował 125 występów.

„Ulubionymi” zespołami, którym R9 strzelał gole była Benfica Lizbona i Crvena Zvezda Belgrad, którym zaaplikował siedem trafień. Lewandowski sześć razy strzelał Realowi Madryt i FC Salzburg, a pięć goli zdobył przeciwko Olympiakosowi Pireus, Ajaksowi Amsterdam i Dinamu Zagrzeb.

Tym samym Polak jest już trzecim strzelcem w historii elitarniej Ligi Mistrzów. Więcej goli od Lewandowskiego mają tylko Leo Messi – 129 i Cristiano Ronaldo – 140. Obaj zawodnicy grają już poza Europą i nie poprawią tego dorobku. Z kolei Polak wciąż może śrubować swój rekord i choć raczej nie zdoła awansować na wyższe miejsce to z pewnością będzie chciał się jeszcze poprawić. Tym bardziej, że w tej edycji Champions League idzie mu świetnie, bo ma na koncie już siedem bramek i jest liderem klasyfikacji strzelców.

Po pięciu kolejkach fazy ligowej FC Barcelona zajmuje trzecie miejsce w tabeli Ligi Mistrzów co daje jej bezpośrednią przepustkę do 1/8 finału. Przed Blaugraną jest tylko Inter Mediolan i Liverpool, który w środę w hicie kolejki pokonał u siebie Real Madryt 2:0. Z kolei „Królewscy” są na drugim biegunie i zajmując 24. lokatę są obecnie ostatnim zespołem, który ma prawo grać w fazie pucharowej, która rozpocznie się wiosną.

Do zakończenia fazy ligowej pozostały jeszcze dwie serie gier. **(BS)**

Zrobić kibicom prezent na Barbórkę

BETCLIC I LIGA Górnik Łęczna w niedzielę rozegra ostatni mecz w tym roku kalendarzowym na swoim stadionie. W niedzielę zielono-czarni zmierzą się zająmującą przedostatnie miejsce w stawce Stalą Stalowa Wola. Będzie to więc ostatnia okazja, by odnieść czwarte w tym sezonie zwycięstwo przed własną publicznością. Podopiecznym trenera Pavola Stano motywacji nie powinno zabraknąć, tym bardziej, że wielkimi krokami zbliża się górnicze święto – Barbórka

Bartosz Surman

W poprzedniej kolejce, która formalnie kończyła rundę jesienną, łącznianie podejmowali GKS Tychy z Bartoszem Śpiączką, byłym snajperem Górnika, w składzie. I choć podopieczni trenera Stano dwa razy obejmowali w tym spotkaniu prowadzenie, to rywale za każdym razem doprowadzali do wyrównania i mecz zakończył się remisem 2:2.

W najbliższą niedzielę nadarzy się ostatnia już w tym roku okazja aby zielono-czarni sięgnęli po wygraną u siebie. Piłkarze zdają sobie sprawę, że najlepszym prezentem dla kibiców, z okazji zbliżającego się wielkiego górniczego święta – Barbórki (obchodzona czwartego grudnia) byłoby właśnie trzy punkty. A trzeba dodać, że na pełną pulę w Łęcznej czekają już od... 25 sierpnia i wyjazdowej wygranej z Arką Gdynia.

W tym miejscu warto wspomnieć, że Stal w poprzedniej kolejce rywalizowała właśnie ze wspomnianą Arką. I choć zaczęła od prowadzenia, to ostatecznie przegrała 1:5 i wciąż znajduje się w strefie spadkowej. – Czekam



Jonathan de Amo i jego koledzy chcą wygrać ostatni mecz w tym roku u siebie muszą zagrać lepiej w defensywie niż ostatnio

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

nas trudny powrót znad morza, bo dwa ostatnie mecze z ekipami walczącymi o awans skończyły się naszymi wysokimi porażkami. Mielismy swój pomysł na ten mecz w postaci niskiej obrony i gry z kontry i do pewnego momentu dobrze to wyglądało. Potem straciliśmy dwa gole po stałych fragmentach gry, do których nie powinniśmy dopuścić – powiedział po meczu z Arką Ireneusz Pietrzykowski, trener Stali.

– Nie zejdziemy z obranej drogi i w kolejnych meczach także będziemy chcieli prowadzić grę w meczach z naszym udziałem. Jestem przekonany, że ten pomysł będzie nam dawać punkty, a finalnie utrzymanie – dodał trener ekipy ze Stalowej Woli.

Z jakim nastawieniem podejść do najbliższego meczu łącznianie? – Uważam, że Stal będzie szukała inspiracji w naszych ostatnich występach i zobaczymy jak podejść do

spotkania z nami. Na pewno nie będzie to dla nas łatwy mecz, bo w tej lidze takich nie ma – mówił o meczu ze Stalą Stalowa Wola Pavol Stano, trener Górnika. – Przeciwnik w ostatnich miesiącach zrobił progres, jeśli chodzi o grę i nie będzie nam łatwo. Gramy jednak u siebie i zrobimy wszystko by wygrać. Do końca roku zostały nam zresztą dwa spotkania i w obu będziemy walczyć o pełną pulę. Uważam, że jesteśmy w stanie zdobyć sześć punktów – dodaje szkoleniowiec Górnika.

W najbliższym meczu w walce o zwycięstwo nie będzie mógł pomóc kolegom Kamil Orlik, którego czeka pauza za kartki. Pozytywną wiadomością jest powrót do zdrowia Adriana Kostrzewskiego, który w meczu z GKS Tychy znalazł się już w meczowej 18-tce.

W ramach pierwszej kolejki zielono-czarni wygrali w Stalowej Woli 1:0, a gola na wagę zwycięstwa zdobył w doliczonym czasie gry Damian Warchoł. Jaki wynik padnie w niedzielę? Początek meczu ze Stalą zaplanowano o godzinie 17. Spotkanie będzie można obejrzeć w internecie pod adresem sport.tvp.pl.

Piłkarskie ostatki Wisły

BETCLIC II LIGA Runda jesienna formalnie dobiegła końca, ale do rozegrania pozostały jeszcze mecze zaległe. Jednym z nich jest wyjazdowe starcie Wisły Puławy, która pojedzie po punkty do Lubina. Mecz z tamtejszym Zagłębiem II zaplanowano na sobotę (godz. 13)

Pierwotnie spotkanie 18. kolejki miało zostać rozegrane 16 listopada, ale ze względu na powołania zawodników do reprezentacji narodowych zostało przełożone. Do najbliższego meczu obie drużyny podejść z chęcią zmazania plamy za występy w minionej kolejce. „Miedziowi” przegrali w Krakowie z walczącą o awans Wieczystą Kraków 0:3, a Wiślacy w fatalnym stylu pożegnali rok przed własną publicznością. Podopieczni trenera Macieja Tokarczyka przegrali w Puławach z rezerwami ŁKS Łódź aż 0:4 i niebezpiecznie zbliżyli się do dolnych rejonów tabeli.

Nadchodzące spotkanie będzie więc dla Dumy Powiśla okazją na poprawę sytuacji punktowej i zapewnienie sobie względnie spokojnej zimy. Tym bardziej, że w pierwszej serii gier puławianie pokonali „Miedziowych” 5:1. Teraz kibice Wisły z pewnością wzięliby w ciemno nawet jednobramkowe zwycięstwo.



Wisła Puławy w sobotę po raz ostatni w tym roku powalczą o ligowe punkty

FOT. KLUB SPORTOWY WISŁA PUŁAWY

Do Lubina Wiślacy pojedą z jednym, ale bardzo poważnym osłabieniem. W starciu z ŁKS II czwartą żółtą kartkę w tym sezonie zobaczył Kamil Kargulewicz. Tym samym puławianie w nad-

chodzącym meczu będą musieli sobie poradzić bez swojego kapitana. Rezerwy Zagłębia to jednak przedostatni zespół w stawce, który do tej pory zbierał tylko 12 punktów. Drużyna Pawła Sochackiego u siebie zdobyła jednak dziewięć z nich. Goście raczej nie muszą się obawiać, że rywalom pomoże doświadczony Arkadiusz Woźniak. 34-latek w tym sezonie zagrał cztery mecze w Betclie II lidze i zdobył dwa gole. Przed tygodniem zaliczył jednak bardzo dobry występ przeciwko Motorowi Lublin w PKO BP Ekstraklasie i trudno sobie wyobrazić, żeby został teraz odesłany do drugiego zespołu.

Początek sobotniego meczu w Lubinie zaplanowano na godzinę 13.

BETCLIC II LIGA

Mecz zaległy: Skra Częstochowa – KKS 1925 Kalisz 1:1

(Jakub Niedbała 9-karny – Bartłomiej Putno 69) • **29 listopada: Skra – ŁKS II • 30 listopada: Zagłębie II Lubin – Wisła Puławy** • Termin zaległego meczu GKS Jastrzębie – Olimpia Elbląg nie został jeszcze wyznaczony.

1. Pogoń	19	49	41-12
2. Wieczysta	19	45	45-10
3. Polonia	19	41	39-17
4. Chojniczanka	19	34	24-15
5. Zagłębie S.	19	29	28-29
6. Kalisz	19	29	19-20
7. Hutnik	19	29	25-33
8. Świt	19	27	28-29
9. Resovia	19	24	27-32
10. Podbeskidzie	19	23	22-24
11. Wisła	18	22	24-32
12. ŁKS II	18	20	21-29
13. Olimpia G.	19	19	24-27
14. Rekord	19	17	29-38
15. Jastrzębie	18	16	19-22
16. Skra	18	13	18-33
17. Zagłębie II	18	12	24-35
18. Olimpia E.	18	11	16-36

(BS)



OSIEDLE — EUROPEJSKIE —

ETAP
Kopenhaga

NOWE MIESZKANIA NA FELINIE

TBV[®]

81 533 55 44

www.tbv.pl